

Delegacja polska na sesję Biura SRP

WARSZAWA (PAP)

25 bm. wyjechała do Sztokholmu na obrady sesji Biura Światowej Rady Pokoju delegacja polska, w skład której wchodzi: Jarosław Iwaszkiewicz, Ostap Dłuski i Stanisław Kulczyński.

Delegację żegnali na lotnisku członkowie Prezydium PKOP.

Cena 50 gr

Nakład 105 510

Min. finansów T. Dietrich stwierdza:



Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 26 X 1957

Nr 255 [4275]

Władysław Gomułka:

Sytuacja w partii i w kraju

Referat wygłoszony na X Plenum KC PZPR

Na IX plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego podjęliśmy uchwałę o zwołaniu zjazdu partii w grudniu bież. roku. Biuro Polityczne przedkłada dzisiejszemu Plenum wniosek o reasumację tej uchwały i proponuje przesunąć termin zjazdu na okres późniejszy. Do złożenia tego wniosku skłania nas przede wszystkim sytuacja w partii.

Czy sytuacja w partii tak się zmienia w ciągu ostatnich 5 miesięcy, które upłynęły od IX Plenum, że trzeba odraczać zjazd partii?

Rzecz w tym, że sytuacja w partii w okresie po IX Plenum zasadniczo nie uległa zmianie i właśnie dlatego zachodzi potrzeba odroczenia zjazdu. Na IX Plenum złożyliśmy wniosek o zwołanie zjazdu partii w grudniu bieżącego roku dlatego, że kierowaliśmy się przeświadczeniem, iż w wyniku uchwały podjętych przez Ple-

Jak już podawaliśmy, w dniu 24 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady X Plenum KC PZPR. Referat pt. „Sytuacja w partii i w kraju” wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Podajemy pełny tekst referatu.

num sytuacja w partii do czasu zjazdu dozna wydatnej poprawy, umożliwi zwołanie zjazdu skonsolidowanej partii. Niestety, to nie nastąpiło. Dlatego składamy wniosek o odroczenie zjazdu. Składając ten wniosek, kierujemy się również innymi powodami, które zostaną przedstawione w referacie.

Zjazd partii winien być twórczym wydarzeniem w życiu kraju. Członkowie partii, klasa robotnicza i całe społeczeństwo przywiązują do zjazdu duże znaczenie. Zjazd partii może spełnić swe zadania jak najlepiej tylko wówczas, kiedy cała partia,

wszystkie organizacje partyjne zlikwidują źródła, z których wypływa obecne osłabienie partii. Mimo wskazań i uchwał IX Plenum źródła te dotychczas zlikwidowane nie zostały.

Uchwały IX Plenum były słuszne i zostały przyjęte z zadowoleniem przez obrzmiałą większość partii. Ciesząc się poprawą sytuacji w partii, lecz radykalnie jej nie zmienili. W naszej konkretnej sytuacji, kiedy w partii działają różne siły przeciwstawiające się jej polityce, nie wystarcza słuszne uchwały i poparcie dla nich większości członków partii. Za dużo bowiem trawi się zdrowych sił partii na przeciwstawienie się czynnikom wnoszącym rozkład ideowy, moralny i organizacyjny, aby słuszne uchwały mogły być konsekwentnie realizowane.

My nie wątpimy, że nawet w obecnej sytuacji partii, gdy działają w niej ośrodki rewizjonistyczne, grupy sekcjarско-dogmatyczne, a obok nich hamuje działalność partii balast ludzi przypadkowych, obrzmiała większość delegatów, mimo to wszystko, stanowiłaby kadre działaczy stojących zdecydowanie na gruncie zasad marksizmu-leninizmu, oddanych sprawie socjalizmu i popierających z całym przekonaniem obecną linię partii.

Ale czy tylko o to chodzi partii, gdy szyskuje się do zjazdu, z którym wiąże tak wiel-

25 lat pracy w służbie chorych

W piątek obchodził jubileusz 25-lecia pracy lekarskiej znany i ceniony w Poznaniu dr Alfons Maciejewski, dyrektor Miejskiego Szpitala Ortopedycznego im. Ireneusza Wierzejewskiego przy ul. Gąsiorowskich.

Jubilat objął stanowisko dyrektora Szpitala 21 lutego 1945 roku, jeszcze w czasie działań wojennych, niosąc w nadzwyczaj ciężkich warunkach pomoc liczny rannym żołnierzom i osobom cywilnym. Dr Maciejewski po zakończeniu wojny przystąpił z energią do odbudowy zniszczonego szpitala i jego unowocześnienia.

Liczne odznaczenia, m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, złoty Krzyż Zasługi i Odznaka Honorowa miasta Poznania są wyrazem uznania społeczeństwa dla Jego ofiarnej pracy. (M)

Rozruch pierwszego turbozespołu w elektrowni skawińskiej

W nowobudowanej się elektrowni w Skawinie pod Krakowem rozpoczął się rozruch I turbozespołu. Podjęcie prób rozruchowych jest sygnałem zbliżającego się uruchomienia drugiej obok siłowni Jaworzno II największej inwestycji przemysłu energetycznego w południowej części kraju.

(PAP)



kie nadzieje? Z pewnością nie tylko o to chodzi.

Sprawa zjazdu, to nie tylko kwestia właściwego wyboru delegatów. Idzie też o to, aby dyskusja przedzjazdowa mogła się skupić wokół wielkich konstruktywnych problemów, które powinny być przedmiotem obrad zjazdu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W obronie warunków bytu

Gała Francja objęta strajkiem Demonstracje i starcia z policją

PARYŻ (PAP)

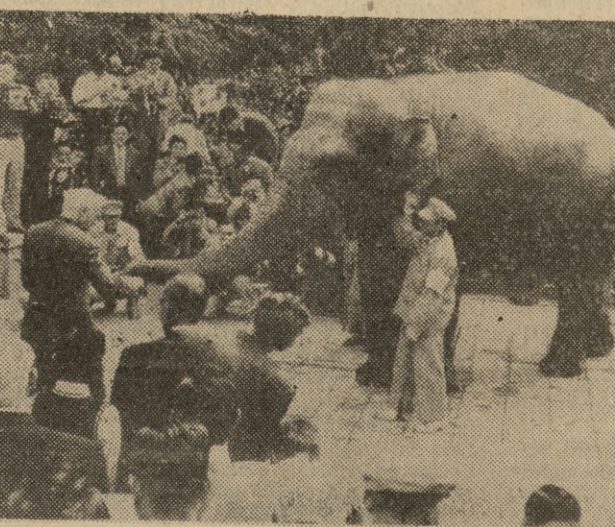
Gała Francja ogarnięta została w piątek strajkiem, w którym uczestniczyli kilka milionów ludzi pracy. Strajk ten proklamowały związki zawodowe należące do CGT i centrali chrześcijańskich zw. zaw. Przebiegał on pod hasłem protestu przeciwko wzrostowi cen i zamrożeniu płac.

Przeszło 80 proc. kolejarzy nie stawiało się do pracy. Ruch kolejowy we Francji został niemal całkowicie sparaliżowany. Paryż pozostawał w piątek bez komunikacji autobusowej, tramwajowej i metra. Działalność poczty i telegrafu została zredukowana do minimum. Z powodu zastrajkowania celników i

obsługi naziemnej lotnisk komunikacja lotnicza prawie zamarła. Stanęły fabryki, kościoły i warsztaty. Rząd spróbował przyspieszyć drogą lotniczą z Algieru znaczne siły wojskowe dla utrzymania porządku w miastach i osiedlach fabrycznych. Po czwartkowych rozruchach w St. Nazaire wszystkie stocznie w tym mieście zostały zamknięte.

W piątek panował w St. Nazaire spokój, jednakże siły policyjne w ilości około 400 ludzi czuwały w pobliżu stoczni, która stała się ostatnio areną krwawych wydarzeń. Robotnicy, którzy zgłosili się rano do pracy, zostali zakładowi ogłosili lokaut. W mieście odbywały się przez cały dzień wiece protestacyjne w związku z brutalną akcją policji. Biuro CGT ogłosiło komunikat, który domaga się

(Dokończenie na str. 7)



Nie będzie żadnej wymiany pieniędzy ani reformy walutowej

2,5 mld. zaległych podatków przekazano do ściągnięcia

WARSZAWA (PAP)

Ogólna kwota zaległości z tytułu podatków oraz innych świadczeń i należności przekracza sumę 7 mld. zł. Zaległości te narosły w ciągu ostatnich 12 lat. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do ministra finansów, dr. Tadeusza Dietricha z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące zaległych należności skarbu państwa.

— Jakże należności nie płacą przez obywateli na rzecz państwa składają się na pokaźną sumę 7 mld. zł?

— Kwota ta obejmuje należności podatkowe oraz należności z innych tytułów. Podatki zaległe z lat 1945—1956 wynoszą około 3 mld. zł. Największe zaległości istnieją w podatku gruntowym, podatku od wzbogacenia wojennego oraz w podatkach od sektora prywatnego (obrotowym i dochodowym). Zaległości tak zwane niepodatkowe, to przede wszystkim sumy należne skarbowi państwa z tytułu rat Państwowego

Funduszu Ziemi, składek ubezpieczeniowych (głównie z tytułu ubezpieczenia ogniowego maszyn i urządzeń), a także usług POM. Prócz tego dość znaczne sumy zaległości powstały z tytułu grzywien, kar administracyjnych i sądowych, komornego, opłat radiofonicznych, usług służ

(Ciąg dalszy na str. 7)

Jugosłowiański projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ delegat Jugosławii wniósł projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia. Jugosłowiański projekt rezolucji m. in. wzywa wielkie mocarstwa, aby zapewniły, że międzykontynentalnych pocisków i różnego rodzaju rakiet będą używały wyłącznie do celów pokojowych i naukowych. Następnie projekt rezolucji wzywa wielkie mocarstwa, aby zawarły porozumienie o zakazie dostarczania innym państwom broni jądrowej i materiałów rozszczepialnych do celów woj- skowych.

Syria przygotowuje się do obrony

KAIR (PAP)

W Syrii trwają przygotowania do obrony na wypadek agresji. Władze rozdają obywatelom broń. Na ulicach Damaszku mają odbywać się ćwiczenia wojskowe.

Rzecznik rządu syryjskiego podał do wiadomości, że wojska pograniczne otrzymały rozkaz niestrzelania do amerykańskich i tureckich samolotów wojskowych. Syria — oświadczył rzecznik — musi zachować spokój w obliczu prowokacji.

Pod Aleppo ochotnicy budują okopy i stawiają barykady.

☆

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi agencja United Press ze Stambułu, w Turcji trwają obecnie przygotowania do wielkich manewrów wojskowych — morskich, lądowych i powietrznych. Manewry mają odbyć się pod koniec przyszłego tygodnia w południowo-zachodniej części kraju oraz na Morzu Śródziemnym.

Epidemia grypy najsilniejsza w woj. katowickim

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Zarząd Sanitarno-Epidemiologiczny Ministerstwa Zdrowia, epidemia grypy występuje obecnie najsilniej w woj. katowickim, gdzie zanotowano ogółem ponad 73 tys. zachorowań. Wzrasta też liczba zachorowań w Łodzi, gdzie stwierdzono dotychczas 41 tys. przypadków choroby oraz w woj. łódzkim ok. 10 tys. W Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu nastąpiło znaczne przesilenie choroby.

Możesz spędzić urlop w ZAKOPANEM biorąc udział w WIELKIM KONKURSIE

„Głosu WIELKOPOLSKIEGO”

Szczegóły w najbliższych numerach „Głosu”.

Do rolników województwa poznańskiego

W ostatnim okresie realizacja obowiązkowych dostaw uległa znacznemu zahamowaniu. Województwo nasze nie wykonuje dziennych planów skupu zarówno zboża, żywyca jak i ziemniaków. Mimo, że plany zbóż w tym roku są stosunkowo dobre, jak również nie zmniejszył się stan pogłowia zwierząt to do dnia 22 bm. wykonano zaledwie 36 proc. miesięcznego planu skupu zboża oraz 30 proc. planu żywyca.

Szczególnie źle przebiegają dostawy ziemniaków. Zgodnie z terminami, jakie rolnicy sami ustalili, powinniśmy skupić w październiku 300.000 ton. Tymczasem do 22 bm. do punktów skupu dostarczono tylko 140.000 ton tego produktu. Plan zaopatrzenia ludności miejskiej w ziemniaki jest więc poważnie zagrożony. W związku z tym Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zwracają się do Was z apelem o terminowe wykonanie obywatelskiego obowiązku.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych w niektórych rejonach naszego województwa ziemniaki obrodziły gorzej niż w roku ubiegłym. Wiemy również, że zajęci jestości pilnymi pracami siewnymi oraz wykopkami, stąd wielu chłopów sprawę obowiązkowych dostaw odkłada na dalszy plan.

Przyznajemy, że nie mogą jednak stanowić usprawiedliwienia na niedostarczenie ludności miejskiej artykułu pierwszej potrzeby, jakim są ziemniaki. W naszym województwie 30.000 rolników indywidualnych oraz 60 spółdzielni produkcyjnych wykonało już roczne plany dostaw zbóż, natomiast obowiązkowe dostawy żywyca wykonało całkowicie ponad 30 tys. chłopów i 200 spółdzielni produkcyjnych. Również i roczne plany dostaw ziemniaków wykonało już około 20 tys. rolników.

Przykłady te świadczą o tym, że są możliwości realizacji zobowiązań wobec Państwa. Chodzi tylko o to, aby rolnicy, którzy planu jeszcze nie zrealizowali, przyspieszyli ich wykonanie. Tym bardziej, że okres pogody może nie trwać długo, a mrozy nie tylko utrudnią transport ziemniaków, ale mogą spowodować duże straty. Warto wspomnieć, że jest w naszym województwie kilka tysięcy chłopów, którzy w bieżącym roku w ogóle nie rozpoczęli jeszcze obowiązkowych dostaw. Stan taki nie da się, oczywiście, niczym usprawiedliwić.

W wyniku zmian popaździernikowych znacznie poprawiła się sytuacja materialna wsi. Obniżone zostały świadczenia wobec państwa, wzrosło zaopatrzenie w artykuły przemysłowe, podniesiono ceny na zboże dostarczane w ramach obowiązkowych dostaw, wzrasta opłacalność produkcji rolnej.

Ponosimy wspólną odpowiedzialność za gospodarkę kraju. Na jej rozwój składa się praca zarówno klasy robotniczej jak i chłopów. Musimy więc uczynić wszystko, aby pracy tej nie utrudniać, lecz przeciwnie uczynić ją jak najbardziej owocną. Wiadomo jednak, że nie tak nie zakłóca toki pracy, jak niedostateczne zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Dołóżcie więc usilnych starań, ażeby trudność tę usunąć.

Rolnicy Województwa Poznańskiego!

Znana jest Wasza gospodarność, dalsiście już niejednokrotnie dowód, poczucia odpowiedzialności obywatelskiej i patriotyzmu. Klasa robotnicza i ludność miast, która czeka na produkty rolne żywi nadzieję, że i teraz godnie spełnicie swój obywatelski obowiązek.

Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu

Wojewódzki Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu

Sytuacja w partii i w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Idzie o to, aby nazajutrz po zjeździe partia była zdolna do skupienia wszystkich swych sił dla realizacji uchwały zjazdu. I aby spełnić te warunki, trzeba, by partia jeszcze w okresie przed zjazdem przeprowadziła swe schorzenia, oczyściła się od sił obcych ideologicznie i moralnie i osiągnęła niezbędną jedność ideologiczną, na gruncie polityki partii wypracowanej na VIII i IX Plenum.

Przygotowania do zjazdu nie mogą się odbywać w atmosferze dyskusji na temat dziesiątek wątpliwości, które nurtują różnych burżuazyjnych i socjaldemokratycznych filozofów odnośnie możliwości budowy socjalizmu w Polsce i w innych krajach. W dyskusji przedzjazdowej można i należy dyskutować o formach wcielania w życie zasad proletariackiego internacjonalizmu, lecz dyskusja nie może być prowadzona z pozycji absurdałnej tezy o „położeniu geograficznym Polski”.

Przed zjazdem partii stoi wiele problemów, które należy rozwiązać. Aby zjazd mógł je rozwiązać prawidłowo, winien być zjazdem partii, której wszystkie ogniwa będą zdolne prawidłowo realizować jego uchwały. Z tego stwierdzenia wypływa wniosek: — należy zmienić sytuację w partii i dopiero w zmienionej sytuacji odbywać zjazd partii.

Sytuacja w partii

W związku z obecną sytuacją w partii i nieodzowną koniecznością zmiany tej sytuacji, należy przypomnieć wszystkim członkom partii, a szczególnie aktywowi partyjnemu pewne podstawowe aksjomaty, pewne niezmiennie prawdy. Wiele z nich bowiem zapomniało o najbardziej kardynalnych zasadach warunkujących budownictwo socjalizmu. W wirze wydarzeń zagubilo się nawet szereg dobrych bojowników o socjalizm, niektórzy starzy i doświadczeni członkowie partii.

Partia nasza, podobnie jak inne partie marksistowsko-leninowskie, może i powinna systematycznie udoskonalać swoją działalność, usuwać z niej wszystkie dostrzeżone braki i błędy, może — jeśli zachodzi tego potrzeba — zmieniać swoją linię polityczną. Dokonała tego nasza partia na VIII Plenum. Partia musi się przy tym kierować naczelną, programową zasadą: — wszelkie dokonywane zmiany winny służyć sprawie umacniania socjalizmu. Ta naczelna i nienaruszalna zasada leżeć musi u podstaw wszelkich poczyną partii, leży ona również u podstaw uchwał VIII i IX Plenum. Socjalizm — to nasz cel, budownictwo socjalizmu — to nasze codzienne zadanie.

Wydaje się, że nikt i nigdy nie mógł mieć co do tego żadnych wątpliwości. Tym nie mniej zachodzi potrzeba przypomnienia tego programowego celu partii, gdyż niektórzy jej członkowie w swej praktycznej działalności jak gdyby o tym zapominali.

Nie ma na pewno takiego aktywisty partyjnego i trudno by było znaleźć takiego członka partii, który nie zna tej elementarnej prawdy, że kierownikiem budowy socjalizmu jest marksistowsko-leninowska partia robotnicza. Każdy zna — i była o tym szeroko mowa na IX Plenum — podstawowe zasady organizacyjne partii, zasady centralizmu demokratycznego. Podstawową cechą prawidłowego funkcjonowania centralizmu demokratycznego jest jedność działania partii. Jedność partii, koncentrowanie jej jednolitej woli i zjednoczonego wysiłku dla osiągnięcia wytyczonych celów jest najważniejszym i nieodzownym warunkiem sprawowania przez partię roli kierowniczej w budowie socjalizmu, jest w ogóle warunkiem budowania socjalizmu.

Nie odkrywam żadnych nowych prawd. Powtarzam prawdy wszystkim znane. Przypominam aksjomaty. Czynie to dlatego, że działalność wielu członków partii, a nawet poszczególnych ogniw organizacyjnych partii sprzeniewierza się często tym zasadom.

Jedność działania naszej partii została poważnie nadwierzona, wskutek czego partia nie może wypełniać należycie swych funkcji kierowniczych w budowaniu socjalizmu w Polsce. Czas, najwyższy czas położyć temu kres.

Ostabilenie wewnętrznej spójności partii i nadwężenie jedności działania — to główne źródła słabości partii. Co jest przyczyną tego? Kto i dlaczego narusza zasady centralizmu demokratycznego i w ten sposób pozbawia partię podstawowego źródła siły?

Na IX Plenum przedstawiliśmy dosyć obszernie sytuację w partii i staraliśmy się wyłuszczyć przyczyny, które złożyły się na powstanie tej sytuacji. Jednocześnie IX Plenum powiedziało, co należy zrobić, aby partia wyszła z poważnej niemocy. Gdyby wskazania i uchwały IX Plenum znalazły zastosowanie w praktyce, gdyby cały aktyw partyjny uznał je za swoje i zastosował się do nich, to z pewnością dzisiejsze Plenum mogłoby obradować o zjeździe partii. Ponieważ tak się nie stało, musimy dzisiaj ponownie podjąć zagadnienia, które — jak wykazało doświadczenie — nie zostały rozwiązane w całości i do końca przez IX Plenum.

Nadwężenie jedności działania partii wpływa przede wszystkim z zamętu ideologicz-

nego, jaki panuje wśród znacznej części aktywu partyjnego wszystkich szczebli. Zamęt ten wniesiony został do partii przez różnego rodzaju rewizjonistów i likwidatorów w okresie, w którym partia zwalczając wraz z całym międzynarodowym ruchem robotniczym błędy przeszłości, jakie sama popełniała, kształtowała swą linię polityczną.

Nie ulega wątpliwości, że pożywką, która sprzyjała i zawsze sprzyja bujnemu rozkwitowi rewizjonizmu, jest dogmatyzm i sekiarstwo. Byli w naszych szeregach, czy też są jeszcze dzisiaj towarzysze, którzy nieraz w skrytości ducha uważali, że rewizjoniści przyczyniają się do likwidacji dogmatyzmu. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy i błędny.

Grypy nawet w najcięższych objawach nie leczy się gruzlicą. Dogmatyzmu nie leczy się rewizjonizmem. Rewizjonistyczna gruzlica może tylko spotęgować dogmatyczną grypę. Jeżeli partia nasza odrzuciła dogmatyzm i sekiarstwo, nie ma w tym żadnej zasługi rewizjonistów. Partia dokonała tego własnym marksistowsko-leninowskim mózgiem. Rewizjonizm zaś, który rozkwitł na glebie dogmatyzmu nie tylko w niego nie godzi, lecz sam przez się stanowi doskonałą glebę dla kultury dogmatyzmu. Układ sił w naszej partii wyraźnie wskazuje, że skuteczne zwalczanie rewizjonizmu niezmierznie ułatwi przezwyciężenie dogmatyzmu.

Prowadząc walkę o uzdrowienie partii z obydwu schorzeń, uderzać należy przede wszystkim w główne źródło jej słabości, w rewizjonizm i likwidatorstwo.

Zamęt ideologiczny w partii nie wolno już tolerować. Dotychczas nie stawialiśmy przed instancjami partyjnymi stanowczych założeń wyciągania wszystkich konsekwencji partyjnych i organizacyjnych z działalności niezgodnej z linią partii. Wychodziliśmy z założenia, że wszystkim członkom partii należy pozostawić pewien okres czasu, aby mogli — jak się mówi — „przyjść do siebie” po wstrząsach jakie przeszła nasza partia i międzynarodowy ruch robotniczy w ostatnim półroczu. Wydaje się, że czas ten jest dostateczny, aby dojść do równowagi. W każdym razie partia nie może już dłużej wyćkować i tolerować działalności swych członków przeciwstawnej lub niezgodnej z uchwałami i stanowiskiem najwyższych instancji partyjnych. Komitet Centralny winien wydać wszystkim instancjom partyjnym wyraźną dyrektywę, aby takich członków zdejmowały z odpowiedzialnych stanowisk i w razie konieczności wykluczały z szeregów partii.

Zamęt ideologiczny rozkłada organizacyjną jedność partii. W obecnym stanie rzeczy partia jest tylko formalnie jednolita pod względem organizacyjnym. Faktycznie w łonie partii działają dwa skrzydła, które w sposób mniej lub bardziej wyraźny przeciwstawiają się linii partii, sabotują uchwały naczelnych instancji partyjnych. Ani jedno, ani drugie skrzydło istniejące w łonie partii nie przybrało wprawdzie organizacyjnych form frakcji, lecz fakt ten wcale nie wpływa na rozmiary szkód, jakie przynoszą one partii prowadząc w różnych formach działalność grupową. Powiedziałbym nawet, że łatwiej jest uporać się z frakcją, która bez żadnych osłonek przedstawia swój program działania, niż z niezorganizowaną formalnie miłą grupą, która najczęściej usiłuje ukryć się za linią partii i jednocześnie uprawia własną politykę.

Taki stan rzeczy wprowadza w szeregi partyjne dezorientację, zamieszanie. Pociąga to za sobą cały łańcuch ujemnych następstw.

Budowa socjalizmu wymaga nie mniej, a bardziej sprężystego kierownictwa, jak każda inna budowa. Co by się stało, gdyby naczelni budowniczy jakiegoś obiektu, architekt, inżynierzy i konstruktorzy, każdy według swego zdania i swoich założeń zaczęli zmieniać opracowane już i przyjęte plany i rysunki budowanego obiektu, gdyby każdy z nich wydawał własne rozkazy i polecenia robotnikom, majstrom i technikom zatrudnionym przy budowie tego obiektu? W rzeczywistości jest to niemożliwe. Budowniczy domów, czy fabryk — to ludzie ściśli, praktyczni. Wiedzą dobrze, że gmach zawaliłby się, gdyby każdy z nich na własną rękę, próbował go budować. A w naszej partii znajdują się „medrzy”, którzy sądzą, że takim sposobem można zbudować gmach socjalizmu w Polsce.

Przed VIII Plenum wśród aktywu partyjnego i w łonie kierownictwa partii toczyły się znane wszystkim spory i dyskusje. Jedność działania partii została wówczas jakby zawieszona. VIII Plenum rozstrzygnęło te spory. Dawne błędy i fałszywe założenia, jakie miały miejsce w polityce partii zostały przez to Plenum usunięte. Stworzone zostały warunki dla przywrócenia jedności działania partii na bazie uchwał VIII Plenum. Formalnie bodaj wszyscy przyjęli i uznali za słuszne jego uchwały. Z nielicznymi głosami krytyki spotkały się one tylko ze strony tzw. konserwatywnego skrzydła partii. Skrzydło drugie, które często z fałszywych pozycji atakowało dawną linię partii przyjęło uchwały VIII Plenum na pozór bez zastrzeżeń. Jednak faktyczny obraz był inny. Nie krytykując tych uchwał i uznając formalnie nowe kierownictwo partii postanowiło dalej rozwijać ofensywę, która faktycznie skierowana była przeciwko uchwałom VIII Plenum i przeciwko nowemu kierownictwu partii. Nie zawróciło z tej drogi i po IX Plenum.

Proces ewolucji krystalizuje to skrzydło, jako rewizjonistyczne. Odeszli od niego i stąpali na pozycjach partii towarzysze, którzy dostrzegli, że rewizjonizm w istocie swej prowadzi nie do likwidacji błędów w socjalizmie, lecz faktycznie do likwidacji socjalizmu. Nie ulega wątpliwości, że ten proces

zrywania ze skrzydłem rewizjonistycznym będzie się nadal rozwijał.

Rewizjoniści są świadomi tego, że działalność ich jest sprzeczna z uchwałami VIII i IX plenum. Nie usiłują nawet powoływać się na te uchwały. Nie znajdują bowiem w nich usprawiedliwienia dla swej działalności. Partyjnego szyldu nie chcą jednak porzucić. Dlatego swą szkodliwą działalność usiłują zastąpić parawanem Października. „Październik w niebezpieczeństwie”, „partia odchodzi od Października”, „brońmy polskiego Października” — oto wołania ludzi, którzy odeszli od linii partii, bądź też nigdy jej nie uznawali. W rozumieniu partii Październik oznacza to samo, co uchwały VIII plenum. W interpretacji rewizjonistów VIII plenum i Październik — to dwa różne pojęcia. Pod obłudnym hasłem obrony Października rewizjoniści łamią i atakują uchwały VIII plenum. Dla nich Październik oznacza kontynuowanie własnej linii politycznej, rozsądzanie partii, atakowanie władzy ludowej, szerzenie defetyzmu i podważanie ustroju socjalistycznego. W Październiku wystąpiły również i takie przejawy. Czysty, partyjny i socjalistyczny nurt Października wyniósł również na światło dzienne reakcyjną szumowinę. Obok niej, na tej samej fali płynął rewizjonizm. Rewizjoniści nazywają Październikiem to wszystko, co stało na jego grzbiecie. Ioh obrona Października — to obrona tych, którzy z Październikiem mają tyle wspólnego, że siedli na jego grzbiecie, by go załamać.

Skrzydło, które określam jako rewizjonistyczne bynajmniej nie składa się z samych rewizjonistów. W ścisłym znaczeniu tego słowa grupka rewizjonistów jest nieliczna. Jednak skutki jej działania są groźne w szerokim zasięgu. Rewizjoniści bowiem korzystali i częściowo jeszcze korzystają z różnych środków propagandy, zwłaszcza z łamów części prasy i niektórych czasopism. Najbardziej reprezentatywnym dla skrzydła rewizjonistycznego było czasopismo „Po prostu”.

Terminologia: skrzydło rewizjonistyczne jest bardzo nieścisła. Jest ona o tyle słuszną, że w skrzydle tym znaleźli się rewizjoniści sensu stricto. O nich to była mowa na IX Plenum. Oni też są głównymi sprawcami zamieszania ideologicznego w partii. Oni to zakwestionowali budowę socjalizmu nie tylko w Polsce, lecz w ogóle we wszystkich krajach socjalistycznych. Jednym machnięciem pióra przekreślają całą historię. Cały dorobek socjalizmu począwszy od Rewolucji Październikowej w Rosji. W jednym szeregu z nimi stanęli zamaskowani przeciwnicy socjalizmu, ludzie którzy wstąpili do partii, kierując się obcym dla niej wyrachowaniem. Tej kategorii ludzi nie można zaliczać do rewizjonistów, gdyż nigdy nie wierzyli w idee socjalizmu. Przygłąbiła ona tylko jawnie do pozycji negacji stworzonej przez rewizjonistów, na której zawsze skrycie stała.

Dla jednych i dla drugich nie może być miejsca w partii.

Jest jeszcze trzecia kategoria, którą trudno zaliczyć do skrzydła rewizjonistycznego w partii i równocześnie nie można powiedzieć, że stoi ona na linii partii. Są to członkowie partii, którzy ulegają rewizjonizmowi, pozostają pod jego wpływem, zajmują wahające stanowisko wobec linii partii. Stanowią one periferie skrzydła rewizjonistycznego. O tych członków partia winna walczyć.

Na czym polega zamęt ideologiczny wniesiony do partii przez rewizjonistów?

Rewizjoniści nie potrafili nigdy wnieść zamętu ideologicznego do partii gdyby przedłożyli swój program pozytywny, gdyby powiedzieli otwarcie czego chcą. Wówczas sytuacja byłaby dla każdego jasna — mógłby ten program albo przyjąć, albo odrzucić. Rewizjoniści jednak tego nie czynią. Pozytywnego programu nie przedstawiają. Operują tylko negacją, jałową krytyką. Nie mówią czego chcą, a cały swój program ograniczają do tego czego nie chcą. Krytykując budownictwo socjalizmu, wskazując niekiedy słusznie na błędy popełniane w tej pracy nigdy nie mówią jak należy lepiej budować socjalizm, lecz zawsze sprowadzają sprawę do tego czy można budować socjalizm. Czy to wszystko, co Polska i inne kraje socjalistyczne zrobiły w dziedzinie budowy socjalizmu jest w ogóle socjalizmem. Socjalizm, jaki sobie wyobrażają rewizjoniści nie jest podobny bowiem do socjalizmu budowanego przez partię i miliony ludzi. Ich socjalizm — to jakaś fatamorgana, błędne ognie. Między złudzeniem, a rzeczywistością nie może więc być podobieństwa. Lecz zamieszanie ideologiczne wniesione do partii przez rewizjonistyczną krytykę socjalizmu pozostało. Członkowie partii, którzy czytują taką ich krytykę zaczynają wątpić w słuszność swej dotychczasowej pracy i walki o socjalizm, w słuszność linii politycznej partii. Ich jasna postawa ideologiczna zostaje zamacona.

Gdy socjalizm krytykują i zwalczają go jego jawni wrogowie, partie burżuazyjne i ich tuby propagandowe, członkowie partii nie biorą sobie tego do serca. Trudno wymagać, czy przypuszczać, aby wrogowie socjalizmu chwalili socjalizm. Lecz kiedy podobnie zaczynają mówić rewizjoniści, ludzie, którzy należą do partii, kiedy atakują budujący się socjalizm z pozycji rzekomej jego obrony, naprawia socjalizm, czy też jakiegось nowego socjalizmu — to mniej doświadczony członek partii zaczyna wątpić w to, w co wierzył, we wszystko co robił dotychczas, zaczyna wątpić w socjalizm.

Członkowie partii, którzy popadli w takie zwątpienie nie wiedzą, jak mają pracować. Tego nie znajdują w artykułach rewizjonistów i innych jałowych krytykach socjalizmu. I nie znajdują nigdy. Krytycy ci postawili bowiem przed sobą inny cel: — sianie rozczarowania, podrywanie wiary w socjalizm w partii, klasie robotniczej i narodzie. Do

czego ma służyć ta szkodliwa akcja nie mówią. Nie mają odwagi odkryć swej politycznej przybytki. Jednak nie trudno odgadnąć do czego zmierzają.

Rewizjonistyczne skrzydło musi zostać od partii odcięte. Na takich skrzydłach partia, Polska Ludowa i socjalizm mogłyby zalecieć tylko do przepaści. A tego nie chcemy. Razem z nami nie chce tego klasa robotnicza i miliony ludzi pracy w mieście i na wsi.

Nie chcemy mieć w partii żadnych skrzydeł, żadnych grup. Partia musi być jednolita. Będziemy z równą stanowczością likwidować wszelkie zorganizowane i pojedyncze przejawy antypartyjnej działalności prowadzonej z pozycji dogmatyzmu. Kto szarpie partię z ukrycia, potajemnie, wydate lub kolportuje paszkwile, podważa jej jedność, paraliżuje jej działalność ten przestał być komunistą, choćby miał za sobą najdłuższy staż partyjny. Dla takich ludzi również nie może być miejsca w partii.

Wśród zwolenników stanowiska dogmatyczno-sekciarskiego znaleźć można takich, którzy odrzucają wszystkie przemiany jakie zachodzą w ostatnich latach w międzynarodowym ruchu robotniczym. Nawet XX Zjazd KPRR, który otworzył tak rozległe, nowe perspektywy przed socjalizmem — określają jako „wielkie nieszczęście” dla ruchu robotniczego. Takim stanowiskiem wyrządzają oni tylko wielką szkodę sprawie internacjonalizmu i międzynarodowemu stosunkom naszej partii.

Ale i ci, którzy nie posuwają się tak daleko, przynoszą szkodę działalności naszej partii przez ustawiczne złośliwe podrywanie nowej polityki partii i autorytetu jej kierownictwa przez demobilizację sił aktywu partyjnego w obliczu trudnych zadań, które tylko na drodze tej nowej polityki partii mogą być zrealizowane.

Nade wszystko jednak — ta dogmatyczno-sekciarska postawa, tęsknota za powrotem do starych metod — mogą tylko odgrażać partię od szkodliwych mas pracujących, obiektywnie więc idą na rękę siłom wrogim socjalizmowi.

Już na IX Plenum wskazywaliśmy, że należy identyfikować niepoprawnych, aktywnych przeciwników linii politycznej partii — z tymi kołami aktywu partyjnego, które są zdezorientowane i ulegają konserwatywnym nawykom w ich pracy. Pierwszych trzeba usunąć poza nawias partii. Wtedy znacznie szybciej i pomyślniej rozwinie się reedukacja tych drugich.

Doprowadzenie do konsolidacji partii na podstawie uchwał VIII i IX Plenum jest najważniejszym powodem, którym kieruje się Biuro Polityczne składając Komitetowi Centralnemu wniosek o odroczenie terminu zjazdu partii.

Powodów tych jest jednak więcej.

Partia marksistowsko-leninowska ma być przodującym oddziałem klasy robotniczej. Nasza partia rozpatrywana jako całość, jako suma wszystkich partyjnych organizacji zatrafiła wiele z tych cech przodującego oddziału. Roztopiła się częściowo w bezpartyjnej masie.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Najważniejszą z nich jest wybujała w naszych warunkach liczebność partii. Może się to wydawać paradoksem, lecz jest faktem, że źródłem słabości wielu naszych organizacji partyjnych jest wielki odsetek członków partii, w stosunku do ogółu zatrudnionych w danym zakładzie pracy lub instytucji. Ściśle mówiąc, chodzi nie tyle o liczebność partii, ile o polityczno-ideologiczną jakość członków partii. Ta jakość wpływająca z ilości jest źródłem wielu słabości organizacji partyjnych, a więc i partii.

Partia nasza liczy w-g statystyk nieco ponad 1.300 tys. członków. Gdybyśmy mieli połowę tej ilości świadomych, bojowych, oddanych bez reszty sprawie socjalizmu członków partii — partia byłaby wielką potęgą w kraju. Najbliższe morza trudności sięgałyby nam wówczas do kolan. Faktycznie mimo wielkiej liczebności partii fale trudności dochodzą nam niekiedy do gardła.

Znamy wszyscy przyczyny liczebnego wzrostu partii. Wiemy, że dzisiejsza liczebność partii jest przede wszystkim wynikiem zjednoczenia działających do 1948 r. dwu partii robotniczych — PPR i PPS. Wiemy, że przed zjednoczeniem obydwie partie rywalizowały między sobą o liczbę członków. Wiemy, że rywalizacja ta przysłańiała kryteria doboru członków. Kryteria te były zresztą różne w obydwu partiach. Nie chodzi dzisiaj o to, aby analizować przyczyny liczebnego rozrostu partii. Trzeba natomiast przeprowadzić analizę jakości członków partii. Pod tym względem można podzielić członków partii niejako na 3 grupy:

Grupa pierwsza — to świadomi swych celów komuniści nie zależnie od tego czy pochodzą z KPP i PPR czy też z PPS, członkowie partii myślą i uczuciem głęboko związani z ideą socjalizmu i dla realizacji tej idei poświęcający wszystkie swe siły, ludzie karni, zdyscyplinowani, stojący zawsze do dyspozycji partii. W przynależącej większości należą do niej robotnicy.

Grupy tej nie można utożsamiać z pojęciem aktywu partyjnego. Liczebnie przerasta ona bowiem wysoko tę część członków partii, która w partyjnej terminologii nazywana jest aktywem.

Do drugiej grupy można zaliczyć członków partii, którzy uczuciowo i rozumowo popierają socjalizm. Dają temu wyraz właśnie przez przynależność do partii, niejako przez uiszczenie składek partyjnych. Przychodzą zwykle na zebrania partyjne, dostosowują się do zleceń partii najczęściej o tyle, o ile nie wymagają one wyraźnego, osobistego zaangażowania się przy ich wykonywaniu, nie uchylają się od poświęcenia trochę czasu dla partii szczególnie przez masowych akcjach partyj-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Sytuacja w partii i w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 2)

nich itp. Są to pożytywni członkowie partii, chociaż niezbyt ruchliwi i aktywni.

Trzecia grupa — to ludzie, którzy wstąpili do partii z osobistego wychowania. Socjalizm jest im najczęściej obcy — może być, może nie być. Do partii wstąpili przede wszystkim dlatego, że liczyli, iż przynależność do partii przyniesie im jakieś korzyści osobiste, lub po prostu traktują legitymację partyjną jako polisę asekuracyjną. Nie można ich użyć do żadnej pracy partyjnej. Z reguły nie przychodzą na zebrania partyjne, składkę partyjną płacili wówczas kiedy musieli, obecnie przeważnie nie płacą.

Grupa ta jest kulą u nogi partii. Stanowi w partii zbędny i szkodliwy balast. Praca i wysiłki komitetów partyjnych dla uaktywnienia tej grupy są daremne, bezowocne. W najlepszym wyniku doprowadzą tego rodzaju członków tylko do udziału w zebraniach partyjnych i opłacania składki. Grupa ta jest rozsądnym wynikiem bierności i obojętności wśród członków partii. Zażęta ona i wpływa ujemnie nawet na dobrych członków partii.

Liczebność tej grupy członków partii jest znaczna.

Wymienione trzy grupy stanowią w zasadzie całość liczebną członków partii. Jest niemożliwością wyznaczyć dokładne linie podziału między poszczególnymi grupami. Przedstawiony podział posiada znaczenie bardziej pojęciowe niż faktyczne. Ponadto partia nie kwalifikuje swych członków według grup. Przydatność partyjną danego członka partii musi być oceniana indywidualnie, bez wliczania go w ramy określonej grupy. Pojęciowy podział członków partii na trzy grupy dokonany został tylko w celu bardziej obrazowego przedstawienia jakościowej strony partii.

Grupa trzecia winna w zasadzie od partii odejść. Szczególnie należy ułatwić odejście z partii pracownikom umysłowym tej grupy.

W partii znajduje się ponadto specjalna kategoria ludzi szczególnie niepożądanych. Są to elementy warcholskie, demagogiczne i dwulicowe, pełne negacji do socjalizmu i do kierownictwa partyjnych. W ostatnim czasie mieliśmy nawet fakty organizowania strajków i wysuwania demagogicznych żądań przez tego rodzaju członków partii. Są to również zaprzysięgli klerykałowie, uprawiający działalność sprzeczną z polityką partii. Są to wreszcie różnego rodzaju kombinatory i wprost elementy przestępcze, którzy niekiedy przejawiają nawet wielką aktywność i gorliwość, by w ten sposób lepiej się maskować. Ta ostatnia odmiana największych szkodników w partii trzeba zająć się szerzej.

Partia nasza jest kierowniczą siłą władzy ludowej. W ostatecznym rachunku za wszystko co się dzieje w kraju odpowiedzialność ponosimy my, ponosi nasza partia. Inaczej być nie może. Nie jesteśmy wprawdzie jedyną partią rządzącą krajem. Obok nas i razem z nami współuczestniczą w zarządzaniu krajem Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. Odpowiedzialność jest więc szersza. Istota rzeczy sprowadza się jednak do tego, że partia nasza jest nie tylko partią współrządzającą, lecz także partią kierującą budownictwem socjalizmu w Polsce. Dlatego w ostatecznym rachunku za wszystko, co się dzieje w kraju odpowiedzialność spada na naszą partię.

Partię naszą, władzę ludową i socjalizm, klasa robotnicza i całe społeczeństwo oceniają przez pryzmat setek i tysięcy zjawisk jakie wypływają na powierzchnię życia kraju. Rzecz jasna, że dodatnia lub ujemna ocena podejmowana przez poszczególnych ludzi uzależniona jest od ich pozeij klasyowych, od tego czy dane zjawisko odpowiada lub nie odpowiada ich interesom. Np. spekulanci oceni ujemnie władzę ludową za każdy jej krok wymierzony przeciwko spekulacji. Robotnik zaś i każdy człowiek pracy oceni ją za to dodatnio. I na odwrót. Pobażanie spekulacji mile widziane jest przez spekulantów, zaś ludzi pracy doprowadza do wściekłości.

Jak nas widzą, tak nas cenią. O wartości partii, władzy ludowej i socjalizmu sędzi się nie na podstawie słów i deklaracji, lecz tylko na podstawie faktów, zjawisk występujących w życiu.

Administracyjny i gospodarczy aparat państwowy kierowany jest przez nas. Wiele kierowniczych ogniw w tym aparacie obsadzonych jest przez członków naszej partii. W najwyższym organie ustawodawczym jakim jest Sejm członkowie naszej partii stanowią większość. Społeczeństwo ma wszelkie powody ku temu by domagać się od nas bardziej energicznej walki z przestępczością.

Sprawę korupcji i różnych nadużyć należy widzieć nie tylko od strony strat materialnych, jakie ponoszą państwo i społeczeństwo, lecz także należy widzieć jej wielkie polityczne znaczenie dla pozycji naszej partii w klasie robotniczej i narodzie. Ważnym warunkiem umacniania tych pozycji jest dokonanie gruntownego przełomu w zwalczaniu i likwidacji zjawiska korupcji i nadużyć. Musimy sprawę tę traktować jak walkę z wrogiem klasowym. Niezależnie bowiem od innych jej aspektów jest to istotnie sprawa klasowa. Czy malwersanci i złodzieje dopuszczają się przestępstw z podwójnym wychowaniem tj. dla osiągnięcia osobistych korzyści i w celu kompromitowania władzy ludowej, podrywania zaufania mas do naszej partii i do socjalizmu — a są i tacy, którzy i tyfni pobudkami się kierują — czy też powodują się tylko chęcią zysku — polityczne skutki ich przestępstw są jednakowe.

Przestępczość występuje w większym lub mniejszym stopniu we wszystkich bodaj dziedzinach życia. Malwersacja i kradzieże występują szczególnie w handlu zakładach gastronomicznych, budownictwie, w PGR, apa-

racie skupu, w różnych hurtowniach i magazynach. Plaga kradzieży dotknęła wiele zakładów pracy.

Klasa robotnicza i całe społeczeństwo domagają się ostrej walki z tym zjawiskiem. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na naszej partii.

Nikt nie może zaprzeczyć, że partia prowadziła stale a ostatnio zaostrzyła walkę z przestępczością w aparacie państwowym i gospodarczym. Ta walka cieszy się poparciem społeczeństwa i podnosi autorytet partii.

Wiele faktów, jakimi rozporządza kierownictwo partii dowodzi jednak, że niektóre ogniw partyjne nie są zdolne do przeprowadzenia skutecznej walki z przestępczością i korupcją, gdyż w pewnym stopniu same uległy demoralizacji.

Zwierzęcienie organa partyjne i państwowe muszą oczyścić z elementu skorumpowanego lub zdemoralizowanego podległe im ogniw.

Dobre, zdrowe kierownictwo partyjne razem z organizacjami partyjnymi potrafią skutecznie zwalczać wszelkie nadużycia w administracji i gospodarce na terenie swego działania, potrafią też przy pomocy organów państwowych skutecznie zwalczać spekulację.

W wielu ogniwach partyjnych i wśród wielu członków partii, zajmujących kierownicze stanowiska w administracji i gospodarce państwowej i spółdzielczej grasuje obojętność, zniechęcenie na różne przejawy przestępczości. Ta „zniechęca” jest groźnym zjawiskiem w partii. Osłabia partię moralnie, politycznie, ideologicznie. Odcina ją od mas, utrudnia niezmiennie jej pracę.

Dla skutecznej walki z korupcją i spekulacją niezbędne są dwa warunki: 1. zaostrzenie środków administracyjnych i 2. zlikwidowanie „zniechęca” w wielu ogniwach partii, czego słusznie domagają się członkowie i działacze naszej partii.

O zaostrzeniu środków administracyjnych i przygotowań w tej dziedzinie informowała już prasa. Nie będę więc o tym mówił. Zrealizowanie drugiego warunku wymaga specjalnej akcji partii.

Akcja ta już się rozpoczęła. Z szeregów partii usuwane są jednostki skorumpowane lub zdemoralizowane, za nadużycia i przestępstwa winnych czeka sąd. Za mniejsze przewinienia komitety i instancje partyjne wymierzają lżejsze kary. Zasada, że żadne przewinienie członka partii nie może być tolerowane znajduje coraz szersze zastosowanie.

Akcję oczyszczania partii należy pogłębić, zrobić z niej narzędzie likwidacji „zniechęca” w partii tam, gdzie przejawia się to schorzenie. Organizacje partyjne winny zwrócić się do Milicji Obywatelskiej, do prokuratury, do wszystkich organów kontroli państwowej, o nazwiska ludzi, przeciwko którym toczą się dochodzenia o nadużycia. Należy stwierdzić, czy wśród nich znajdują się członkowie partii. Nie czekając na rozprawę sądową, podstawowe organizacje partyjne winny ustosunkować się do swoich członków partii oskarżonych o nadużycia lub inne przestępstwa. Winnych należy wykluczać z partii uchwałą podstawowej organizacji partyjnej. Do komisji kontroli partyjnej kierować tylko sprawy wymagające dochodzeń.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych należy również omawiać sprawy bezpartyjnych oskarżonych o nadużycia, jak również w stosunku do nich podejmować odpowiednie uchwały.

Praktyka wykazuje, że olbrzymia większość przestępstw i nadużyć wykrywana jest przez milicję i państwowe organa kontroli. Natomiast kierownictwa zakładów pracy i centralne zarządy niewiele przyczyniają się do tego, chociaż jest to ich obowiązkiem. Tepienie nadużyć i korupcji we własnym zakładzie pracy jest również obowiązkiem podstawowych organizacji partyjnych.

Walki z przestępczością nie można zamykać w ramach oczyszczania partii z jednostek skorumpowanych. Nie w partii występują te zjawiska ze szczególnym nasileniem, lecz głównie poza partią. Nie wolno więc dopuścić do tego, aby oręż podniesiony przez partię do walki z przestępczością był obracany przeciwko partii i jej kadrom dlatego, że i w jej szeregach znaleźli się ludzie skorumpowani. Jednakże wyniki tej walki zależą w dużej mierze od tego, jak pokieruje nią partia.

W celu lepszego zorganizowania i przeprowadzenia takiej akcji konieczne będzie powołanie odpowiednich zespołów przy wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetach partyjnych. Skład zespołów, zakres ich zadań i uprawnień oraz formy ich działalności określi instrukcja Sekretariatu KC partii. Centralny aktyw partyjny winien okazać pomoc tym zespołom.

Z przedstawionego obrazu wynika, że za chodzi potrzeba oczyszczenia partii z ludzi przypadkowych, z balastu, z jednostek skorumpowanych.

Przed zjazdem należy dokonać weryfikacji członków partii, jednak bez wymiany legitymacji członkowskich. Instrukcje w tej sprawie są w opracowaniu.

Przy oczyszczaniu szeregów partii nie można pominąć również nalogowych pijaków i awanturników. Ludzie tacy kompromitują partię i przynoszą jej szkody. Warto, by komitety partyjne zwróciły się do organów Milicji Obywatelskiej o przekazywanie im nazwisk członków partii zatrzymywanych za pijaństwo i chuligaństwo. Sprawy takich członków należy omawiać na zebraniach podstawowych, lub oddziałowych organizacji partyjnych i wyciągać konsekwencje, włącznie do wyrzucenia z partii.

Partia musi oczyścić swoje szeregi ze wszystkich, co jest jej obce, co przynosi jej szkodę, osłabia jej zwartość, utrudnia pracę, podrywa zaufanie, jakim winna się cieszyć wśród klasy robotniczej i w narodzie. Mu-

simy zatem oczyścić partię z likwidatorów i rewizjonistów, z organizatorów frakcyjnej, grupowej działalności przeciwstawiającej się linii generalnej partii, usunąć z niej kombinatorów i ludzi skorumpowanych, moralnie rozłożonych, pozbyć się elementu obcego idei socjalistycznej, uwolnić ją od warcholów, nalogowych pijaków i awanturników oraz od uciążliwego balastu ludzi obojętnych wobec partii i socjalizmu.

Należy w pełni przywrócić w partii centralizm demokratyczny i leninowskie normy życia wewnątrzpartyjnego. Wszystko to wzmocni partię jako przodującą, zorganizowaną oddział klasy robotniczej, wzmocni i usprawni jej rolę kierownika budowy socjalizmu w naszym kraju.

Partia jest taka, jakie są jej organizacje, a organizacje są takie, jacy są ich członkowie. Aby partia jako suma organizacji partyjnych stała na wysokości swoich zadań, jej członkowie winni odznaczać się szczególnymi walorami.

Członka partii winna nade wszystko cechować głęboka wiara w słuszność i zwycięstwo sprawy socjalizmu jako ustroju społecznego, który pragnie budować wraz z partią i poprzec partię.

Członek partii winien być świadomym współtwórcą urzeczywistniania idei socjalizmu, winien pamiętać, że socjalizm jako ustrój sprawiedliwości społecznej kształtuje się przez jego własną pracę i walkę, przez jego osobisty, cząstkowy wkład do ogólnego wysiłku partii w realizacji budownictwa socjalizmu.

Członek partii winien mieć głębokie poczucie dyscypliny partyjnej i odpowiedzialności za realizację uchwał partii. W pracy zawodowej i społecznej winien postępować zgodnie z wytycznymi generalnej linii partii.

Członka partii winny cechować wysokie walory moralne, skromność, uczciwość w postępowaniu, prawdomówność w działalności partyjnej i społecznej, sumiennność w wykonywaniu swych obowiązków.

Członek partii winien dbać o swoje dobre imię w klasie robotniczej i w opinii publicznej, winien pamiętać, że jego dobre imię podnosi autorytet polityczny i moralny partii.

Członek partii — to jednostka współczynnika, o rozwiniętym poczuciu więzi z partią, klasą robotniczą, ludem pracującym, całym narodem. Prywata i sobkostwo są mu obce.

Członek partii — to ofiarny bojownik o socjalizm, członek, który wstępując do partii nie kieruje się wyrachowaniem osobistych korzyści, lecz wewnętrzną potrzebą wypływającą ze świadomości, że walka o socjalizm jest jego osobistym celem życiowym, że jest to walka o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt i kulturę mas pracujących, o rozwój i rozkwit swego kraju i narodu, o pokój i braterstwo między narodami świata.

Wyszczególnione w sposób ogólny kryteria, którymi należy się kierować przy przeprowadzaniu weryfikacji członków partii zmniejszą znacznie liczbę jej członków. Partia może na tym tylko zyskać. Stanie się sprawniejsza, wzmocni swój autorytet. Wstąpią w jej szeregi nowi, wartościowi ludzie, których dzisiaj odpychają od partii właśnie ci, których chcemy się z partii pozbyć. Należy się też spodziewać, że pewna część nie zweryfikowanych członków partii przy ożywieniu pracy organizacji partyjnych nie zechce odejść od partii. Bierność wielu członków partii nie zawsze bowiem wypływa z ich obojętności do partii, lecz często jest wynikiem bierności i ośpałości organizacji partyjnych, szczególnie ich kierownictw.

Wniosek o odroczenie zjazdu partii motywuje się również tym, że komisje wybrane na ostatnim Plenum dla opracowania tezy i projektów uchwał zjazdu — poza komisją statutową — nie wywiązały się dotychczas ze swych zadań. Stadium tych prac można określić jako początkowe. Wiedzą o tym dobrze członkowie Komitetu Centralnego, gdyż z nich przeważnie składają się komisje. Gdyby nawet nie zachodziły inne okoliczności uzasadniające odroczenie zjazdu, obecny stan prac przygotowawczych uniemożliwia zwołanie zjazdu w poprzednio wyznaczonym terminie. Odroczenie terminu zjazdu nie tylko nie może wpływać na osłabienie tempa prac komisji, lecz powinno być sygnałem alarmowym o przyspieszeniu tych prac. Należy je ukończyć najpóźniej w okresie najbliższych dwóch, maksymalnie trzech miesięcy. Wiąże się to ściśle z wyznaczeniem nowego terminu zjazdu.

Sytuacja polityczna w kraju

Przedstawiliśmy sytuację w partii i wskazaliśmy na środki natury organizacyjno-politycznej przy pomocy których należy ją zmienić na lepsze.

A jak wygląda sytuacja polityczna w kraju?

Nie trzeba uzasadniać, że ideologiczne zamieszanie i organizacyjne rozprężenie w partii musi oddziaływać ujemnie na kształtowanie się sytuacji w kraju. Inaczej być nie może. Z charakteru partii, jako kierownika budownictwa socjalizmu logicznie wynika, że jest ona głównym czynnikiem kształtującym sytuację polityczną w kraju.

W okresie między wydarzeniami poznaliśmy a VIII Plenum, partia przechodziła najostrejszą fazę kryzysu, którym została dotknięta dawno przed wydarzeniami poznaliśmy. Kryzys polegał na tym, że partia zdała sobie sprawę, iż dawną drogą kroczyć już nie może, a nowa jeszcze nie została wytyczona. Organizacyjna niemoc i polityczny zamęt doszły w tym czasie do zenitu.

W takiej sytuacji atmosfera polityczna w kraju pomimo uchwał VII Plenum zagażała się coraz bardziej i w każdej chwili

groziła eksplozją. Przykładem mogą posłużyć Węgry. Dopiero VIII Plenum rozładowało niebezpieczeństwo eksplozji. Klasa robotnicza i masy pracujące przyjęły wskazane przez VIII Plenum rozwiązanie sytuacji w ramach socjalizmu.

Postawa klasy robotniczej przez cały okres kryzysu, jakim dotknięta była partia, jak też wyniki styczniowych wyborów do Sejmu wykazały, że w psychice mas pracujących kapitalizm, jako forma ustrojowa została przekreślony. Masy żądały zmian w socjalizmie, właściwego stosowania zasad proletariackiego internacjonalizmu a nie zastąpienia socjalizmu kapitalizmem. Dlatego VIII Plenum mogło rozładować napięcie, dlatego jego uchwały zostały przyjęte nie tylko przez klasę robotniczą, lecz także przez olbrzymią większość narodu.

VIII Plenum zmieniło sytuację w kraju. Zmieniła się atmosfera polityczna. W społeczeństwie znikło przede wszystkim uczucie lęku. Dzisiaj nie ma w Polsce człowieka, który żyjąc w zgodzie z prawem odczuwałby lęk przed władzą ludową. Praworządność socjalistyczna jest surowo przestrzegana.

W życiu publicznym znalazły powszechne zastosowanie szerokie swobody demokratyczne, określone ramami niezbędnych konieczności obecnego etapu budownictwa socjalizmu. W ramach tych swobód każdy obywatel ma prawo do korzystania i korzystania z wolności słowa, może prowadzić działalność polityczną i społeczną.

Życie polityczne cechuje jawność. Prasa korzysta szeroko z prawa krytyki działalności władz państwowych. W życiu państwa i narodu Sejm zajął miejsce wyznaczone mu przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Organizacje zawodowe, spółdzielcze, społeczne, kulturalne korzystają z pełni praw demokratycznych. Są samorządne. Kierownictwa i instancje tych organizacji wyłaniają się na drodze niczym nie krępowanej wyborów.

Zasadnicze sprawy polityki państwa są rozstrzygane na drodze międzypartyjnych konsultacji i porozumień między naszą partią a Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym.

Stworzyliśmy atmosferę sprzyjającą pełnej normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem i wykazaliśmy jak najlepszą wolę w tej sprawie.

Kierunkom i ugrupowaniom katolickim stojącym na gruncie zgodnego współdziałania wierzących i niewierzących w rozwoju Polski Ludowej stworzyliśmy warunki umożliwiającej prowadzenie działalności publicznej.

Szeroko otwarliśmy wrota swobód demokratycznych. Wrót tych nie chcieliśmy i nie mamy zamiaru przysmykać. Musimy je tylko lepiej niż dotychczas pilnować. W minionym okresie przedostali się bowiem przez nie i wypłynęły na powierzchnię życia politycznego w kraju siły wrogie socjalizmowi.

W warunkach Polski, która znajduje się dopiero na pierwszym etapie budownictwa socjalizmu, w warunkach przeżywanych trudności gospodarczych, w warunkach tradycyjnych przejawów braku dyscypliny społecznej w naszym narodzie i co najważniejsze w warunkach walki klasowej, która w mniej lub bardziej ostrych formach towarzyszy zawsze pierwszemu etapowi budownictwa socjalizmu — w takich warunkach swobody demokratyczne nie mogą przysługiwać wrogom socjalizmu. Również przyjaciele socjalizmu, ludzie najlepszej woli i dobrych intencji winni w takich warunkach umieć rozsądnie korzystać ze swobód wolnościowych, aby im nie zaszkodzić.

Jakie przejawy działalności wymierzonej przeciwko socjalizmowi wystąpiły na powierzchni naszego życia?

Mówiliśmy już wielokrotnie, że zmiany jakie wprowadziła partia w Październiku przez uchwały VIII Plenum nie przez wszystkich, którzy je poparli zostały poparte z jednakowych pozycji. Jedni poparli Październik z pozycji socjalizmu, inni natomiast opowiedzieli się i nadal opowiadają się rzekomo za Październikiem dlatego, że potraktowali go jako przejściowy etap prowadzący do zmian antysocjalistycznych. Jakże to mają być zmiany nie wszyscy z tej drugiej grupy dobrze sobie uświadamiają. Jedni świadomie dążą do restauracji stosunków burżuazyjnych, inni nie chcą nawet zastanawiać się nad tym, do czego te zmiany powinny zaprowadzić. Najważniejsze dla nich to spytać Październik z pozycji socjalistycznych. Co będzie później — zobaczymy.

Sily, które opowiedziały się za Październikiem z pozycji antysocjalistycznych, rozwinięły działalność w różnych formach. Rozjawiały się również w prasie i innych ośrodkach propagandowych. Z lamów niektórych gazet i czasopism nie zniknęły publikacje rozsiewające w różnych formach rozczarowanie do socjalizmu. Mimo zmian, jakie wprowadziło VIII Plenum, przedstawiano rzeczywistość naszego życia w najczarniejszych barwach, malując jednocześnie czytelnikowi w najjaśniejszych kolorach obraz życia na Zachodzie, zaszczepiając społeczeństwu zniechęcenie do socjalizmu. I w pierwszym i w drugim wypadku posługiwano się fałszem i kłamstwem. Czynili to niejednokrotnie ludzie z partyjną legitymacją w kieszeni.

Antysocjalistyczne ośrodki przez swe wpływy w propagandzie wyrządziły wiele szkód w kształtowaniu opinii publicznej. Podważając wiarę klasy robotniczej i mas pracujących do ustroju socjalistycznego, jednocześnie w różnych formach usiłowały podważać fundamentalną zasadę zewnętrznej polityki partii i rządu — sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Sianie niechęci do Związku

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sytuacja w partii i w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Radzieckiego leży na linii głównego celu, do jakiego ośrodk; te zmiernają — do wykruszenia Polski z obozu państw socjalistycznych, do rozluźniania więzów przyjaźni polsko-radzieckiej i sprowadzenia roli sojuszu polsko-radzieckiego do czysto formalnego znaczenia. Nie trzeba wykazywać jakie szkody wyrządzić może taka propaganda nie tylko sprawie socjalizmu, lecz państwowym i narodowym interesom Polski.

Temu ustawicznemu podważaniu linii partii, wszystkim przejawom szkodniczej działalności płynącej z łamów niektórych czasopism partia musi położyć kres. Wolność słowa i swobody demokratyczne wprowadzone przez VIII Plenum służącej mają dla ulepszenia budownictwa socjalizmu, a nie dla jego szkolenia i podważania. Wolność słowa nie może oznaczać wolności kłamstwa i fałszowania, wolności propagandy skierowanej przeciwko żywotnym interesom Polski.

Naszej rzeczywistości ani sami nie upiększamy, ani też nie chcemy, aby ją upiększali dziennikarze i publicyści.

Partii nie jest potrzebny żaden lakier, ani ten lśniący śnieżną bielą, ani ten połyskujący od hebanowej czerni. Obowiązkiem prasy jest przedstawiać rzeczywistość w ten sposób, jak ona faktycznie wygląda. Prasa ma prawo krytyki wszelkich ujemnych zjawisk zachodzących w życiu kraju. Wymagamy tylko, aby wszelka krytyka wychodziła z pozycji twórczych, by była pozytywna, by ułatwiała budownictwo socjalizmu, a nie uderzała w socjalizm. Prasa ma prawo do rzeczowej krytyki tych lub innych posunięć w działalności władz państwowych, nie wyłączając urzędów ministerialnych. Jednocześnie prasa ma obowiązek pomagania władzom państwowym, popularyzowania polityki partii i rządu. Będziemy sprzyjać poszukiwaniom na łamach prasy w dziedzinie wzbogacania teorii i praktyki budownictwa socjalizmu, lecz poszukiwania takie nie mogą sprowadzać partii, ruchu robotniczego i socjalizmu na rewizjonistyczne i likwidatorskie manowce. Będziemy wdzięczni prasie za wszelkie realne, twórcze inicjatywy w każdej dziedzinie życia.

Redaktorzy, dziennikarze i publicyści w swej codziennej pracy winni nade wszystkim pamiętać, że ich słowo, które za pośrednictwem prasy dociera do całego narodu, służyć winno kształtowaniu i umacnianiu socjalistycznej postawy społeczeństwa, mobilizowaniu wszystkich twórczych sił narodu w duchu aktywnego popierania wewnętrznej i zewnętrznej polityki partii i rządu.

To jest główne zadanie prasy i wszystkich organów propagandy. Idąc po tej drodze, prasa wzmacniać będzie państwową politykę partii. Dla piór „drugotapowych“ łamy prasy winny być zamknięte.

VIII Plenum otworzyło przed narodem nowe twórcze perspektywy rozwojowe, wzmocniło w narodzie zachcianą przez błędy poprzedniego okresu wiarę w socjalizm, polityka partii znalazła aprobatę narodu, tym niemniej, przejawy zwątpienia i zatrącania perspektywy nie zostały przezwyciężone. Nie mogą być zresztą przezwyciężone dopóki, dopóki nie zniknie ideologiczne zamieszanie w partii.

Jest rzeczą normalną, że wszelkie błędy w polityce partii wywołują aktywizację sił reakcyjnych. VIII Plenum zamknęło wprawdzie okres poprzedniej polityki partii, lecz krytyka błędów w socjalizmie ukazywała działalność sił antysocjalistycznych.

Aktywizacja sił reakcyjnych i antysocjalistycznych występuje w różnych formach i w różnych ośrodkach. Wystąpiły te siły w Zjednoczonym Stronnictwie Lud., a także w Stronnictwie Demokratycznym, nie napotykać do niedawna na skuteczne przeciwdziałanie. Wystąpiły w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i w środowiskach młodzieży akademickiej. Występują przejawy antysocjalistycznej działalności w Związku Literatów i w pewnych środowiskach inteligencji. Mimo, że siły reakcyjne i antysocjalistyczne prowadzą swoją działalność w rozproszeniu, działalność ta nie może być lekceważona, gdyż przy braku naszego oporu może się przekształcić w rozwiniętą walkę przeciwko socjalizmowi, przeciwko naszej partii, przeciwko władzy ludowej.

Mimo że objawy rozczarowania i zniechęcenia, podsypane są przez siły antysocjalistyczne, oburzania większość społeczeństwa uswiadomiona sobie jednak potrzeba naparcia polityki partii i rządu, aprobaty socjalizmu, zdaje sobie sprawę, że odpowiadając on nie tylko interesom klasowym ludzi pracy, lecz również narodowym interesom Polski. Jeszcze jednym tego dowodem była zdecydowanie negatywna postawa społeczeństwa wobec ostatnich nieodpowiedzialnych wybrków w niektórych środowiskach młodzieży akademickiej. Wybryki te potępiła nie tylko klasa robotnicza, lecz oburzania większość narodu. W zasadzie tylko część inteligencji starała się je usprawiedliwiać. A kiedy na ulice Warszawy wyszły bandy chuliganów, kiprowane ideami wulgarnej antysocjalistycznej i reakcyjnych sił i zaczęły zamacać spokój publicznego społeczeństwa, nie wyłączała młodzież akademickiej.

Sytuacja polityczna w kraju charakteryzuje się tym, że naród nie czuje z klasą robotniczą i ludnością wiejską, jakie osiągnęły

nał przez zmianę polityki partii dokonana na VIII Plenum i dlatego polityki tej pragnie bronić.

Zlikwidowanie wszystkich przejawów osłabienia dyscypliny społecznej i postawy ideowo-moralnej wiąże się jak najściślej z likwidacją zamieszania ideologicznego w partii i usprawnieniem działalności partii i funkcjonowania aparatu administracyjnego państwa.

Sytuacja gospodarcza

Sytuacji politycznej w partii i kraju nie można oddzielić od sytuacji gospodarczej, a ściślej mówiąc, od poziomu stopy życiowej klasy robotniczej i mas pracujących.

Okres sześciolatki cechował się wielkimi inwestycjami w gospodarce narodowej. Na inwestycje przeznaczano ponad czwartą część dochodu narodowego plus kredyty zagraniczne. Klasie robotniczej, pracownikom fizycznym i umysłowym zaciśnięto pasa na ostatnią dziurkę. Z niechęcią, lecz

Wyszczególnienie		1949	1953	1955	1956	Pierwsze półrocze 1957
Średni zarobek ogółu zatrudnionych w złotych		468	968	1069	1183	1344
Wskaźniki — 1955 = 100		43,6	90,6	100	110,7	125,7
Średni zarobek zatrudn. w przem. uspołecznionym w złotych		—	1051	1183	1320	1547
Wskaźniki — 1955 = 100		—	88,8	100	111,6	130,8

Nominalne płace nie posiadają żadnej wymowy, nie ilustrują zachodzących zmian w stopie życiowej. Tylko wysokość realnych zarobków świadczy, czy stopa ta rośnie, czy też nie zmienia się, lub spada.

Sposób obliczania wysokości płac realnych jest dość skomplikowany. Metody takich obliczeń nie są jednakowe. W naszych warunkach najważniejszy wpływ na kształtowanie się wysokości płac realnych odgrywa poziom cen artykułów żywnościowych. W budżecie rodzi-

zarazem z nadzieją było przyjmowane. Po ukończeniu sześciolatki płace realne miały bowiem wzrosnąć o 40 proc. w porównaniu z 1949 rokiem. Załamanie tych nadziei przekreśliło w świadomości poważnej części ludzi pracy wielkie gospodarcze osiągnięcia sześciolatki w dziedzinie uprzedmiotowienia kraju. Błędy planowania, nieostrożne i nieuzasadnione obietnice spowodowały, że wielki wysiłek inwestycyjny zamiast ściślej związać klasę robotniczą i masy pracujące z socjalizmem, zrodził dosyć szeroko rozpowszechnione uczucia rozczarowania.

Jak wpływać musiały na nastroje klasy robotniczej i pracowników umysłowych ich stopa życiowa, a szczególnie ostry regres, jaki nastąpił w 1953 roku, najlepiej mogą zilustrować cyfry.

Przeciętne płace miesięczne brutto ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej ubezpieczonych w zakładach Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych wynosiły:

Lata		1949	1953	1955	1956	Pierwsze półrocze 1957
Średni zarobek ogółu zatrudnionych w złotych		468	968	1069	1183	1344
Wskaźniki — 1955 = 100		43,6	90,6	100	110,7	125,7
Średni zarobek zatrudn. w przem. uspołecznionym w złotych		—	1051	1183	1320	1547
Wskaźniki — 1955 = 100		—	88,8	100	111,6	130,8

ny robotniczej lub urzędniczej większość zarobku przeznacza się bowiem na wyżywienie. Nie stawiając przed sobą zadania ustalenia jak kształtowały się płace realne w wymienionych latach przytaczam tabelę w której średnie płace nominalne w poszczególnych latach przeliczam na ilość najważniejszych artykułów żywnościowych. Tabela ta w ogólnym zarysie wykazuje jak przedstawia się wzrost zarobków nominalnych w stosunku do ich wartości realnej.

ŚREDNI MIESIĘCZNY ZAROBEK W PRZELICZENIU NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE W LATACH 1949, 1953, 1955 I W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1957 R.

Rodzaj artykułu	1949		1953		1955		I półrocze 1957	
	Cena 1 kg w zł	Ilość w kg	Cena 1 kg w zł	Ilość w kg	Cena 1 kg w zł	Ilość w kg	Cena 1 kg w zł	Ilość w kg
Chleb pszenny	2,4	195	5,90	164	5,—	214	5,—	220
Chleb żytni pyłkowy	1,49	312	3,—	323	3,—	356	3,—	448
Mąka pszenna 50 proc.	3,—	155	6,—	163	6,—	178	6,—	223
Kasza jęczmienna	1,44	323	3,50	276	3,50	305	3,50	384
Mięso cielęce II gat.	7,20	64	24,—	40	24,—	44	24,—	56
Ślonina	10,50	44	35,—	27	34,30	31	27,—	50
Masło	19,30	24	55,—	17,6	55,—	19,4	70,—	19,2
Szynka gotowana	16,—	29	55,—	17,6	55,—	19,4	55,—	24,3
Kasza manna	2,76	169	7,—	138	6,50	164	6,50	206
Ryż	—	—	22,50	42	19,40	55	15,—	9
Mięsa wołowe (udziec)	7,50	62	26,—	37	26,—	41	26,—	51
Mięso wieprzowe (schab)	13,—	36	33,—	29	33,—	32	33,—	41
Kiełbasa zwyczajna	9,80	47	27,—	36	26,—	41	26,—	51
Mleko w litrach	1,37	340	2,50	387	2,42	441	2,50	537
Jaja w sztukach	0,52	896	1,35	717	1,41	758	1,58	850
Groch	2,01	232	7,70	125	9,25	115	8,08	16
Fasola	—	—	11,93	81,2	12,50	85	8,30	162
Cukier	5,25	88	14,75	65	12,—	89	12,—	112
Ziemiaki	0,33	1,412	1,06	913	1,22	876	1,22	1,100

*) Ceny z października br.

Zawarte w powyższej tabeli cyfry wykazują po pierwsze poważny spadek realnej wartości płac w 1953 r. i po drugie poważny wzrost płac realnych w latach 1956 i 1957.

W porównaniu z rokiem 1949 za średniomiesięczny zarobek w roku 1953 kupowało się mniej: słoniny o 38 proc., mięsa wieprzowego — schabu o 19,4 proc., kiełbasy o 23 proc., szynki o 39 proc., cielęciny o 37 proc., mięsa wołowego o 40,3 proc., masła o 26,6 proc., kaszy jęczmiennej o 14,5 proc., kaszy manny o 18 proc., cukru o 26 proc., grochu o 46 proc., jaj o 20 proc., ziemni-

ków o 35,4 proc., chleba pszenno o 16 proc. Nieznacznie więcej bo o 3,8 proc. można było kupić tylko chleba żytniego i o 5 proc. maki pszennej i mleka o 13,8 proc.

Dla pełniejszego obrazu podajemy również przeliczenie średnich zarobków na artykuły przemysłowe wg cen z lat 1949, 1953, 1955 i pierwszej połowy 1957 r.

ŚREDNI MIESIĘCZNY ZAROBEK BRUTTO W PRZELICZENIU NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE W LATACH 1949, 1953, 1955 I W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1957 ROKU

Rodzaj artykułu	jedn. miary	1949		1953		1955		I półr. 1957	
		Cena jedn.	ilość	Cena jedn.	ilość	Cena jedn.	ilość	Cena jedn.	ilość
Wełna ubraniowa, czesankowa, zgrzebna 100 %	m	185,70	2,5	617,00	1,6	617,00	1,7	617,00	2,2
Wełna ubraniowa, czesankowa 60%	m	119,65	3,9	390,00	2,5	366,00	2,9	355,00	3,8
Kreton sukienkowy	m	6,33	74	16,40	59	13,70	78	13,70	98
Tkanina pościelowa, madapolan	m	6,00	78	13,30	73	12,00	89	11,40	118
Jedwab sukienkowy	m	47,43	22,5	45,80	29,3	47,43	22,4	45,80	29,3
Koszula bawełniana męska	szt.	28,40	16,4	61,20	15,8	46,60	22,4	46,—	29,2
Ubranie męskie z wełny 60%	szt.	434	1,03	918	1,05	737,—	1,44	730,—	1,84
Skarpety męskie	para	3,87	120	6,60	147	6,20	172	6,20	217
Pończochy męskie (zwykłe)	para	203,00	2,3	304,50	3,2	278,71	3,8	274,00	4,9
Trzewiki dziecięce	para	95,50	4,9	142,50	6,8	119,00	9	115,00	11,7
Krzesła giet	szt.	42,36	11,0	61,12	15,8	56,00	19,00	99,35	13,5
Garnek emaliowany	szt.	8,10	58	19,50	50	19,5	55	19,50	69
Szklanka gładka	szt.	0,75	621	1,10	880	1,10	972	1,10	1222
Mydło do prania	kg	11,10	42,0	19,75	49,00	16,00	66,8	16,00	84,0
Zarówka 25 W	szt.	3,60	129	4,80	202	4,80	223	4,80	280
Rower męski turystyczny	szt.	874	0,98	957,60	1,01	864,00	1,24	864,—	1,5
Węgiel kamienny	tona	96,00	4,9	296,00	3,3	256,00	4,2	250,00	5,4
Nafta	litr	1,50	311	4,00	242	4,00	267	4,00	336
Zapalki	pud.	0,15	3107	0,20	4840	0,20	5345	0,20	6720
Papierosy „Sport“	szt.	0,12	3883	0,17	5694	0,15	7127	0,15	8960
Zeszyt szkolny	szt.	0,24	1942	0,30	3227	0,30	3563	0,35	2444
Gazeta	szt.	0,15	3107	0,20	4840	0,20	5345	0,50	2688
Elektryczność	kWh	0,30	1553	0,39	2482	0,39	2741	0,39	3446
Gaz	m sześci.	0,39	1195	0,50	1956	0,50	2138	0,50	2688
Zelowanie butów	ilość	39,40	11,8	49,20	19,7	49,20	21,7	49,20	27,3
Bilet tramwajowy	szt.	0,45	1036	0,45	2151	0,45	2376	0,50	2688
Bilet kolej. (2 kl. 200 km)	szt.	19,80	23,5	39,60	24,4	39,60	27,0	39,60	33,9
Bilet do kina	szt.	1,80	255	3,60	269	3,60	297	3,60	373

W porównaniu z rokiem 1949 za średniomiesięczny zarobek w 1953 r. kupowało się mniej wyrobów przemysłowych: wełny ubraniowej czesankowej 100 proc. o 36,0 proc., wełny 60 proc. o 30,7 proc., kretonu o 20,2 proc., tkaniny pościelowej o 6,4 proc., koszul bawełn. o 3,6 proc., węgla o 32,6 proc., nafty o 22,2 proc., garnków emaliowanych o 13,8 proc. Więcej niż w r. 1949 można było kupić: jedwabiu sukienkowego o 1,85 proc., półbutów o 45,0 proc., ubrań męskich z wełny 60 proc. o 2 proc., trzewików dziecię-

cych o 39 proc., skarpet o 22,5 proc., krzesel o 43,6 proc., szklank o 41,7 proc., mydła do prania o 16,6 proc., żarówek o 56,5 proc., zapalek o 55,7 proc., papierosów „Sport“ o 46,6 proc., zeszytów szkolnych o 66,1 proc., gazet o 55,7 proc., prądu elektrycznego o 59,6 proc., gazu o 62,0 proc., przejazdów tramwajowych o 107,6 proc., biletów kolejowych (II kl. 200 km) o 3,8 proc., biletów do kina o 3,9 proc., podzelować butów o 66,9 proc. więcej.

W sumie — w artykułach spożywczych

i przemysłowych regres jest widoczny. Z tego regresu, jaki nastąpił w 1953 r. w płacach realnych nie wyszli w pełni pracownicy fizyczni i umysłowi również po ukończeniu planu sześciolatki tj. w 1955 r.

W przytoczonych cyfrach zawarte są ekonomiczne przyczyny, które wpłynęły poważnie na kształtowanie się nastrojów w masach pracujących. Dzisiaj płacić musimy rachunki tamtego okresu.

W 1956 r. znaleźliśmy się z jednej strony w obliczu nagromadzonych trudności w gospodarce narodowej, a z drugiej strony pod wielkim naporem poszczególnych oddziałów klasy robotniczej, domagających się natychmiastowych podwyżek płac niezależnie od sytuacji gospodarczej. Jeszcze przed VIII Plenum płace poważnej części klasy robotniczej zostały podwyższone. Po VIII Plenum nastąpiły dalsze podwyżki.

Na VIII Plenum, oceniając ówczesną sytuację gospodarczą, w sprawie płac powiedziałem co następuje:

„Nie stać nas teraz na żadne poważniejsze podwyżki płac, gdyż struna została tak naciągnięta, że grozi jej pęknięcie. Każda dalsza podwyżka zarobków jest nierozważnie związana ze zwiększeniem produkcji i obniżką jej kosztów jednostkowych“.

Powiem później dlaczego po VIII Plenum miały miejsce poważniejsze podwyżki i jak przedstawia się sprawa zwiększenia produkcji na tle zwykłych zarobków.

Teraz powrócę do cyfr zawartych w omawianej tabeli. Co z nich dalej wynika?

Zakończenie sześciolatki zamknęło pewien okres gospodarczy. Rok 1956 otworzył nowy okres w naszej gospodarce. Musimy go brać za punkt wyjściowy również w dziedzinie płac robotniczych i pracowników. Przyjmując poziom płac nominalnych w 1955 r. za 100 widzimy z tej tabeli, że dla ogółu zatrudnionych poziom ten podniósł się do 110,7 w 1956 r., a w pierwszym półroczu br. osiągnął liczbę 125,7. Nominalne płace ogółu zatrudnionych wzrosły więc w tym czasie tj. za półtora roku o 25,7 proc. Płace nominalne robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle (jeśli te kategorie wydzielimy z ogółu zatrudnionych), wzrosły jeszcze wyżej, bo o 30,8 proc.

O realnym wzroście płac w tym okresie świadczą dane, przytoczone w cytowanej tabeli z których wynika, że w porównaniu z rokiem 1955 za średni — miesięczny zarobek ogółu zatrudnionych w pierwszym połowie 1957 r. można kupić więcej: chleba pszenno o 25,7 proc., chleba żytniego pyłkowego o 25,8 proc., maki pszennej o 25,2 proc., kaszy jęczmiennej o 25,9 proc., kaszy manny o 25,6 proc., mięsa cielęcego o 27,2 proc., mięsa wołowego o 24,3 proc., mięsa wieprzowego (schabu) o 28,1 proc., słoniny po ostatniej obniżce cen o 61 proc., szynki gotowanej o 25,2 proc., kiełbasy zwyczajnej o 24,3 proc., masła po ostatniej podwyżce cen prawie tę samą ilość co w 1955 r., ryżu o 61,8 proc., cukru o 25,8 proc., fasoli o 90,6 proc., mleka o 21,5 proc., jaj o 12 proc., ziemniaków o 25,5 proc.

W zakresie artykułów przemysłowych w pierwszym połowie 1957 r. w porównaniu z 1955 r. można kupić więcej: wełny ubraniowej czesankowej 100 proc. — o 29,4 proc., wełny ubraniowej 60 proc. o 31,0 proc., kretonu sukienkowego o 25,6 proc., tkaniny pościelowej o 32,6 proc., jedwabiu sukienkowego o 30,2 proc., koszul bawełnianych męskich o 30,3 proc., ubrań męskich z wełny 60 proc. — o 27,7 proc., skarpet męskich o 26,2 proc., półbutów męskich o 28,9 proc., trzewików dziecięcych o 300 proc., garnków emaliowanych o 25,4 proc., szklank gładkich o 25,7 proc., mydła do prania o 25,7 proc., żarówek o 25,5 proc., rowerów męskich turystycznych o 20,9 proc., węgla kamiennego o 28,6 proc., nafty o 25,8 proc., zapalek o 25,7 proc., papierosów „Sport“ o 25,7 proc., elektryczności o 25,7 proc., gazu o 25,7 proc., zelowania butów o 25,8 proc., biletów tramwajowych o 13,1 proc., biletów kolejowych (2 kl. 200 km) o 25,5 proc., biletów do kina o 25,6 proc.

W porównaniu z 1955 rokiem można kupić mniej: gazet o 53,3 proc., zeszytów szkolnych o 31,4 proc., krzesel gietych o 28,9 proc.

Każdy ekonomista, który umie czytać cyfry musi stwierdzić niespotykany nie tylko w naszej gospodarce, ale bodaj w żadnym kraju tak wielki wzrost płac w tak krótkim okresie czasu. Odczuwa ten wzrost każda rodzina pracowników fizycznych i umysłowych objętych podwyżką płac szczególnie tych, których zarobki są niższe od przeciętnych płac ogółu zatrudnionych. Te rodziny przeznaczają bowiem największą część budżetu domowego na wyżywienie.

W 1957 r. miały miejsce pewne zwykłe cen niektórych artykułów zaliczanych do kategorii luksusowych. Zdrożały również niektóre opłaty pocztowe, zwiększały ceny usług oraz papieru, gazet, książek i mebli. Zwiększały także ceny niektórych artykułów rolniczych na wolnym rynku. Zwykły te obniżają stopień wzrostu płac realnych w porównaniu ze wzrostem nominalnym o pewną ilość punktów. Obniżka ta jest większa dla wyżej i wysoko zarabiających gdyż wzrost cen dotyczy asortymentu towarowego nabywanego przeważnie przez te kategorie pracowników (a również i przez inicjatywę prywatną). Mniej zaś stanowi dla budżetów rodzin średnio i mało zarabiających, gdyż rodziny te zaopatrują się w nikłym stopniu w asortyment towarowy objęty podwyżkami.

Ceny artykułów codziennego użytku nie zostały zmienione. Podnieśliśmy tylko cenę masła i serów, z powodów, które zostały już dostatecznie oświetlone przez prasę, ale równocześnie dokonaliśmy zniżki cen smalcu i słoniny. Wpłynęło to tylko na zmianę struktury spożycia, nie zmniejszyło natomiast spożycia pod względem kalorycznym,

(Ciąg dalszy na str. 5)

Sytuacja w partii i w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 4)

a nawet je podniosło. Szczególnie niżej zarabiający, których i przed podwyżką nie stać było na masło, wydatnie zwiększyli spożycie tłuszczów wieprzowych po obniżce cen.

Chciałbym stwierdzić, że jak dotychczas tak i na przyszłość nie będziemy zmieniać cen artykułów pierwszej potrzeby. Korzyści uzyskane przez klasę robotniczą, przez wszystkich średnio zarabiających wynikłe z podwyżek płac, nie mogą być naruszone.

Ostatnio, po podwyżce cen wódki, którą trudno zaliczyć do artykułów pierwszej potrzeby, podnieśliśmy płace niektórym oddziałom pracowników fizycznych i umysłowych. Podwyżka ta została więc dokonana w ramach przesunięcia podziału dochodu narodowego. Obecna sytuacja gospodarcza nie pozwala na inne możliwości.

Stwierdzając poważny wzrost płac realnych w latach 1956—57 nie chcemy przez to powiedzieć, że płace te są w ogóle wysokie. Przeciwnie, dla poważnej części pracowników są one jeszcze niskie, niewystarczające. Ale dzisiaj mamy pełne prawo do stwierdzenia, że nasze słowa nie rozchodzą się z czynami.

Partia zapowiedziała skromną, lecz jednocześnie dla każdego organizmu gospodarczego trudną do zrealizowania podwyżkę płac w okresie obecnej pięcioletki. Wynieść ona ma średnio 30 proc. Patrząc na dotychczasowe wyniki możemy być pewni, że słowo partii — w odróżnieniu od okresu planu sześcioletniego — będzie dotrzymane.

Najgroźniejszym dla naszej gospodarki jest fakt, że udzielone podwyżki zarobków nie idą w parze ze wzrostem produkcji. Gorzej nawet — wzrost ten wyprzedziła i to bardzo znacznie. Jeśli na VIII Plenum stwierdziliśmy, że pod tym względem struna jest napięta i dalsze napinanie grozi jej zerwaniem, znajdowało to wówczas pełne uzasadnienie. Jeśli mimo napięcia tej struny nastąpiły dalsze podwyżki płac, to — jak wiemy, — złożyły się na to dwa czynniki: po pierwsze — anulowanie wielkiego zadłużenia Polski w stosunku do Związku Radzieckiego i uzyskanie nowych kredytów oraz zmniejszenie wydatków na inwestycje i wydatków obronnych, co wyzwoliło poważne środki finansowe i, po drugie — wielki napór o dalsze podwyżki płac.

Sytuacja nie uległa więc zmianie na lepsze. Anulowanie naszego zadłużenia przez Związek Radziecki oraz inne cięcia oszczędnościowe nie zwolniły napięcia struny, gdyż dalsze podwyżki płac ponownie ją napięły. Podwyżki cen, o których poprzednio wspominałem bronią częściowo tej struny przed pęknięciem.

Nie mogę przy tej okazji nie powiedzieć kilku słów pod adresem niektórych działaczy związków zawodowych. Po VIII Plenum dało się zaobserwować niezdrowe zjawisko.

Rozumiemy dobrze, że kierownicy naszych związków zawodowych, wobec niezrealizowania obietnic w sprawie wzrostu stopy życiowej w okresie planu sześcioletniego znaleźli się pod wielkim naciskiem klasy robotniczej. I nie to można zarzucać niektórym działaczom związków, że występowali, lub nadal występują wobec rządu i kierownictwa partii z różnymi żadaniami poprawy bytu pracowników. Zarzucić należy im to, że wielu z nich, praktycznie rzecz biorąc, nie wiąże sprawy podwyżek zarobków ze sprawą podniesienia produkcji lub obniżenia jej kosztów. W praktycznej działalności wyłącza się z pracy i troski o wzrost produkcji, pozostawiając to zadanie rządowi i administracji gospodarczej. Takie stanowisko obraca się przeciwko interesom robotniczym. Zaniedbanie przez związki zawodowe troski o produkcję utrudnia wygospodarowanie środków na podwyżki płac. Działacz związkowy, który nie zajmuje się aktywnie sprawą produkcji, nie mobilizuje w tym kierunku robotników, lecz ogranicza się tylko do wysuwania żądań w ich imieniu, uważając przy tym, że tak należy postępować, aby zdobywać popularność dla siebie i dla związku — taki działacz nie jest prawdziwym działaczem robotniczym.

W tym roku od stycznia rząd przyznał górnikom wysokie podwyżki płac. Górnicy powinni bowiem najlepiej zarabiać. Przedstawiciele związku górników zapewniali, że wpłynie to na zwiększenie wydajności pracy, wzmocni dyscyplinę pracy itp. Praktyka wykazała, że wydajność pracy nie wzrosła, a dyscyplina pracy nawet się pogorszyła. Drobek większości rzetelnie pracujących górników pomniejszają bumelanci. Związek górników powinien pamiętać o swoich zapewnieniach i wykazać więcej energii i stanowczości w walce o dyscyplinę pracy, o zwiększenie wydajności pracy w kopalniach.

Związek górników wziął tylko za przykład. Wziął go dlatego, że górnicy otrzymali wysoką podwyżkę płac. Ale takie same pretensje można wysunąć wobec wielu innych związków zawodowych. Nie trzaska się one dostatecznie o produkcję, nie wiążą żądań poprawy bytu klasy robotniczej z walką o wzrost produkcji i obniżką jednostkowych kosztów produkcji. A przecież działacze związków wiedzą dobrze, że również klasa robotnicza, że bez obniżki kosztów produkcji nie może być podwyżki zarobków.

W czym wyraża się napięcie struny gospodarczej w obecnej chwili? W czym wyrażać się będzie jeszcze w najbliższych kwartałach?

W tym, że siła nabywcza ludności jest większa niż masa towarowa na rynku.

W roku bieżącym sprzedaż towarów i usług będzie większa o 32 miliardy złotych (w porównaniu z rokiem ubiegłym).

Wzrost ten z trudnością sprostać mogli wzrostowi siły nabywczej ludności, mimo podwyżki cen na niektóre towary. W ciągu pierwszych trzech kwartałów tego roku wzrost zapasów towarów w handlu był niedostateczny w stosunku do wzrostu obrotów handlowych. Wskutek tego pokrycie znajdujące się w obiegu pieniądza masą towarową w sieci handlu społecznego spadło więc w ciągu trzech kwartałów o 19 proc. W IV kwartale br. przewidziane jest zahamowanie tego spadku i pewien chociaż niedostateczny wzrost pokrycia obiegu pieniężnego towarami.

Z powyższego wynika, że podwyżki płac odbyły się również kosztem zmniejszenia zapasów towarów w handlu społecznym.

Doprowadzenie do wzrostu zapasów towarowych w handlu nie byłoby trudnym zadaniem, gdybyśmy mieli normalną sytuację w bilansie handlowym obrotów zagranicznych.

Handel zagraniczny, nasz bilans płatniczy należy do najtrudniejszych, względnie jest najtrudniejszym odcinkiem naszej gospodarki. Mamy ujemne saldo towarowych obrotów handlowych. Z tego powodu zagadnienie równowagi handlu zagranicznego, zmniejszenie zadłużenia krótkoterminowego i stworzenia pewnych rezerw w stosunkach z krajami wolnodelowizyjnymi jest pierwszym planowym zadaniem, które stoi przed naszą gospodarką.

Wzrost zadłużenia nastąpił wskutek tego, że wzrost produkcji w latach 1956—57 był za mały w stosunku do wzrostu siły nabywczej ludności stworzonej przez podwyżki płac i przez wzrost dochodów ludności wiejskiej. Podnieśliśmy więc częściowo siłę nabywczą rynku nie w wyniku własnej pracy, tj. wzrostu produkcji, lecz w wyniku zadłużenia się w innych krajach. Zwiększona siła nabywcza ludności pociągnęła za sobą spadek eksportu niektórych towarów np. tekstyliów, tarcicy i innych, eksport zaś cukru i cementu stał się zupełnie znikomy.

Najważniejszym zadaniem w dziedzinie handlu zagranicznego jest konieczność zrównoważenia bilansu obrotów towarowych i usług. Oprócz tego należy spłacać krótkoterminowe i bardzo uciążliwe kredyty zaciągnięte w latach 1956—57 r. Musimy spłacać, lecz w 1958 r. nie będzie możliwości spłacić ich całkowicie.

Sytuację pogarszają dodatkowo trudności na światowym i europejskim rynku węglowym. W roku bieżącym wystąpił bowiem znaczny spadek ceny węgla. W warunkach naszej sytuacji płatniczej konieczne jest utrzymanie eksportu węgla w roku przyszłym na poziomie co najmniej 15 mln. ton. Osiągnięcie tej ilości będzie prawdopodobnie niemożliwe bez wydobycia niedzielnego. Przyjdzie nam zaapelować do górników o dobrowolną pracę przez 6 niedziel w ciągu 1958 r.

Sytuacja gospodarcza jest u nas napięta nie dlatego, że nie rośnie produkcja, lecz dlatego, że rośnie za słabo w stosunku do wzrostu siły nabywczej ludności w mieście i na wsi. Plan gospodarczy na r. b. jest wykonywany i przekraczany. Nie przychodzi to trudno, gdyż plany produkcyjne są w r. b. przeważnie ustalone zbyt nisko. Za trzy kwartały r. b. ogólna wartość produkcji przemysłowej jest o ca. 4,5 proc. większa od planowanej. Ogólny zaś wzrost produkcji za ten okres w porównaniu z tym samym okresem w r. ub. wynosi 3,6 proc. Widzimy więc, że gospodarka się rozwija. Tempo tego rozwoju jest wprawdzie za słabe i mogłoby być silniejsze, gdyby nie działały czynniki demobilizujące klasę robotniczą.

Do wzrostu produkcji przyczyniły się rady robotnicze w wielu zakładach pracy.

Partia na VIII Plenum powzięła śmiałą decyzję o utworzeniu samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach przemysłowych i w innych gałęziach gospodarki jako formy bezpośredniego udziału robotników w zarządzaniu gospodarką narodową. Partia wychodziła przy tym z założenia, że ta forma bezpośredniego wpływu robotników na działalność własnych przedsiębiorstw ułatwi budowę socjalizmu metodami zgodnymi z życzeniami i dążeniami mas, pozwoli na lepsze wykorzystanie istniejących możliwości produkcyjnych, umożliwi skuteczniejszą walkę ze schorzeniami i wypaczeniami biurokratycznymi w naszej administracji gospodarczej.

Zastosowany w listopadzie ub. r. system samorządu robotniczego mimo wszystkich nieuniknionych słabości początkowego okresu rozwoju pomyślnie przeszedł próbę życia. Do 15 września b. r. powołano rady robotnicze w 4316 przedsiębiorstwach na ogólną ilość ok. 10 800 przedsiębiorstw, w których mogą być powołane rady robotnicze. Liczą one około 75 tys. członków, z których większość — ok. 45 tys. — to robotnicy od warsztatu pracy. Wiele przedsiębiorstw z inicjatywą rad robotniczych pomyślnie rozwija produkcję uboczną. Tak np. w energetyce, hutnictwie i górnictwie dzięki radom robotniczym uruchamia się produkcję prefabrykatów budowlanych, pustaków i innych materiałów. W przemyśle cukrowniczym w przeważającej większości zakładów uruchomiono uboczną produkcję wapna, pustaków wapienno-żużlowych, sztucznego lodu. Niektóre rady robotnicze mogą poszczycić się osiągnięciami w dziedzinie organizowania przykładowego lub indywidualnego budownictwa mieszkaniowego robotników. Zakłady im. Kasprzaka np. zakupują z funduszu zakładowego mieszkania dla pracowników zakładu.

W całej gospodarce narodowej nastąpił w ciągu roku znaczny wzrost zapasów węgla, produktów naftowych, rud żelaznych i złomu żelaznego, kauczuku, bawełny, wełny, tłuszczów przemysłowo-technicznych i zbóż, nastąpiło natomiast pewne zmniejszenie stanu zapasów w dziedzinie metali nieżelaznych i skór surowych.

Przeważająca większość przedsiębiorstw przekroczyła w I półroczu planowe zadanie w dziedzinie akumulacji, nabywając prawa do dokonania odpisów na fundusz zakładowy. Według ustaleń samych przedsiębiorstw — prawa nabyte do odpisów na fundusz zakładowy sięgają sumy blisko 2 miliardów zł. Odpisy te wymagają przeprowadzenia rygorystycznej kontroli przez władze nadzórne, ponieważ pewna ich część nie odzwierciedla rzeczywistych wyników pracy przedsiębiorstw, a jest zapewne rezultatem różnego rodzaju kombinacji buchalteryjnych, jak np. nieeliminowanie skutków zmian cen, dokonanych na podstawie zarządzenia władz nadzórnych, niezaliczenie wszystkich faktycznie poniesionych przez przedsiębiorstwo kosztów produkcji, bezprawne obniżenie zadań planowych w porównaniu z danymi narodowego planu gospodarczego itp. Te nieprawidłowości i naruszenia wynikające z chęci wygospodarowania funduszu zakładowego nie dzięki rzetelnej pracy przedsiębiorstwa, lecz dzięki sztuczkom buchalteryjnym muszą być bezwzględnie skorygowane.

Niemniej jednak ogólne wyniki wykonania zadań akumulacji przez przemysł są lepsze niż w r. ub. Za 8 miesięcy przemysł wykonał roczny plan akumulacyjny w 75,1 proc. wobec 63 proc. w tym samym okresie roku ubiegłego. Niewątpliwie wpłynął na to rozwój samorządu robotniczego i ustalenie bodźców ekonomicznych dla załogi w postaci funduszu zakładowego.

W rolnictwie w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych również nastąpił wzrost produkcji. Według obecnych szacunków zbiory zbóż będą w tym roku o przeszło 700 tys. ton wyższe niż w r. ub. dzięki wzrostowi plonów z jednego hektara o blisko 1 kwintal. Zbiory buraków cukrowych są wyższe o ok. 7 proc., zbiory oleistych o 8,7 proc., a zbiory tytoniu o 32 proc. W porównaniu z r. ub. wyższe zbiory buraków cukrowych i roślin oleistych zostały osiągnięte przy zmniejszonej powierzchni kontraktowanych upraw, a więc dzięki wydatnemu wzrostowi plonów z 1 ha w burakach cukrowych o 15 proc., w oleistych o 29 proc.

Jest niewątpliwie, że oprócz pomyślnych warunków atmosferycznych na osiągnięcie tych wyników wpłynęła staranniejsza uprawa i pielęgnacja.

Ogólne wyniki wzrostu produkcji roślinnej obniżają niższe w tym roku zbiory ziemniaków, strączkowych i słomy lnianej.

Produkcja żywca wzrosła wg szacunków w tonażu o ok. 5,6 proc., a w wartości o 7,1 proc., produkcja mleka o 6,1 proc., produkcja jaj o 3 proc. Natomiast zmniejszeniu w porównaniu z r. ubiegłym uległa produkcja wełny o ponad 5 proc. w związku ze zmniejszeniem się pogłowia owiec.

Wg obecnych szacunków ogólna wartość produkcji rolniej wzrosła o ok. 4 proc.

Produkcja ogólna państwowych gospodarstw rolnych wzrosła według szacunków o 12,2 proc., w tym produkcja roślinna o 14,9 proc., a produkcja zwierzęca o 5,9 proc. Produkcja żywca wzrosła o ok. 12 proc., a produkcja mleka o ok. 15 proc.

Według ustaleń pieniężne dochody wsi z tytułu skupu państwowego wzrosły w 1956 r. o 5,5 mld. zł, a w 1957 — wg szacunku wzrosną o dalsze 9 miliardów zł, natomiast realne dochody netto ludności wsi na głowę wzrosły w ciągu 2 lat o ponad 18 proc. Wzrost dochodowości produkcji rolniej oraz ogólna zmiana atmosfery na wsi i likwidacja wypaczeń z poprzednich lat wpłynęły na znaczny wzrost zainteresowań chłopów rozwojem produkcji i inwestycjami w rolnictwie.

Zestawiając wzrost dochodów pieniężnych ludności miast i wsi za cały rb, otrzymamy następujący obraz:

Wpłaty z tytułu płac i innych wynagrodzeń, świadczeń społecznych, wypłat z funduszu podzielnego spółdzielczości pracy, diet przy delegacjach służbowych i sprzedaży ratulnej wzrosną o ponad 23 miliardy zł. Suma ta zmniejsza się o ca. 2 miliardy zł wskutek zwiększenia wpływów z podatku od wynagrodzeń. Wpływ podwyżek cen na obniżenie dochodów robotników i pracowników umysłowych szacować można najwyżej na 3,9 miliarda zł. Pozostaje zatem suma ponad 17 miliardów zł, którą należy zaliczyć na realną wyższkę wypłat dokonanych przez państwo na rzecz robotników i pracowników umysłowych. Dochody pieniężne ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych wzrosną w tym roku o ca. 9 miliardów zł z tytułu wzrostu cen różnych wyrobów i artykułów przemysłowych nabywanych przez ludność rolniczą, odlicza się od tej sumy ca. 4,4 miliarda zł. Pozostała suma 4,6 miliarda zł oznacza realny wzrost siły nabywczej ludności rolniczej z tytułu sprzedaży państwu produktów rolnych. (Ogólną sumę wzrostu realnych dochodów wsi należy powiększyć o część sumy wzrostu realnych płac robotników i pracowników umysłowych, którzy posiadają gospodarstwa rolne o dochody wsi — ze sprzedaży produktów rolnych na wolnym rynku, oraz z różnych usług jak wywóz drzewa z lasu, inne usługi transportowe itp.). Sumując, realna siła nabywcza robotników, chłopów (z tytułu skupu państwowego) i pracowników umysłowych wyniesie o ca. 21,7 miliardy zł więcej niż w r. ub.

Do sumy tej należy doliczyć wzrost dochodów pieniężnych innych warstw ludności ze sprzedaży towarów i usług państwu, lub przedsiębiorstwom społecznym, oraz inne dochody ludności. Jednocześnie świadczenia podatkowe na rzecz państwa wzrosły nieznacznie.

Tak przedstawia się prawdziwy obraz naszej sytuacji gospodarczej.

Dla utrzymania równowagi rynkowej rząd musi podjąć szereg kroków. Trzeba szukać dalszych oszczędności w wydatkach państwowych i dalszych źródeł wzrostu dochodów państwa.

Trzeba ponownie zrewidować plan inwestycyjny, trzeba ograniczać import i robić wszystko co można, aby zwiększyć eksport. Sprawy te są obecnie przedmiotem prac rządu i kierownictwa partii.

Z tym zagadnieniem wiąże się również budownictwo mieszkaniowe.

Chodzi o to, aby ci, których zarobki są wysokie — a jest taka, choć niewielka część robotników i pracowników umysłowych, — a także wyżej zarabiająca młodzież przeznaczali systematycznie część swoich zarobków na budowę własnych mieszkań. Chodzi o to, aby wzrost realnych dochodów ludności nie był w całości przeznaczony tylko na konsumpcję, lecz także częściowo na inwestycje w budownictwie mieszkaniowym. Gdyby tylko trzecią część tej sumy, jaką wydatkuje ludność na wódkę, przeznaczając stale, rokrocznie na budowę własnych mieszkań, — sprawa rozwiązania trudności mieszkaniowych ruszyłaby szybko naprzód.

W obecnym stanie rzeczy, który został zilustrowany obrazem naszej sytuacji gospodarczej, państwo nie jest w stanie pokonać trudności mieszkaniowych własnym wysiłkiem. Nie ma też bliskiej perspektywy na to, aby państwo, bez pomocy obywateli mogło samo rozwiązać problem trudności mieszkaniowych. Rokrocznie przybywa nam ponad pół miliona ludzi, dla których trzeba mieszkań, rokrocznie następuje naturalny ubytek mieszkań, który trzeba uzupełniać nowym budownictwem. A przecież prócz powiększających się i nowozakładanych rodzin, tysiące rodzin w kraju nie posiadają mieszkań, żyją w barakach i suterrenach.

Partia i rząd muszą postawić sprawę mieszkaniową zgodnie z rzeczywistością, muszą powiedzieć jasno i wyraźnie: ani dziś, ani jutro, ani za rok, ani za pięć lat państwo nie będzie mogło wybudować za fundusze państwowe takiej ilości mieszkań, jaka jest niezbędna dla robotników i pracowników umysłowych. Aby zwiększyć budownictwo mieszkaniowe w najbliższym czasie do rozmiarów określonych potrzebami robotników i pracowników umysłowych, państwo musi sięgnąć po ich własną pomoc.

Jak i w czym ta pomoc ma się wyrażać?

Koncepcja sprowadza się do tego, aby część najlepiej zarabiających budowała własne mieszkania, zdobywając na to częściowo środki na drodze oszczędności, a częściowo na drodze bardzo dogodnych kredytów państwowych. Części robotników i pracowników umysłowych spośród tych, którzy nie mogą się zdobyć na gromadzenie funduszy mieszkaniowych z uwagi na niedostatecznie wysoki poziom zarobków, należy przyjąć z pomocą z dwóch stron: ze strony państwa i ze strony całej załogi przez stworzenie jej dogodnych warunków dla gromadzenia środków na zakładowe budownictwo mieszkaniowe w ramach funduszu zakładowego.

Przykładowo sprawę można ująć następująco:

Zarobek miesięczny rodziny, która potrzebuje mieszkania, wynosi na przykład 3 i pół tysiąca złotych miesięcznie, czyli 42 tysiące zł rocznie. Rodzina taka musiałaby zaoszczędzić w ciągu oznaczonego przez nią samą czasu sumę na przykład 25 tysięcy zł na budowę własnego mieszkania. Rozporządzając taką sumą, miałaby prawo do budowy własnego mieszkania. W określonych warunkach suma ta mogłaby być niższa. Za 25 tysięcy zł mieszkania zbudować nie można. Brakującej sumy dostarczyłoby państwo na bardzo dogodnych warunkach. Jeśli koszt budowy mieszkania wynosiłby na przykład 75 tys. zł, państwo musiałoby dostarczyć 50 tysięcy zł na długoletnią spłatę. W określonych szeroko pojętych warunkach państwo może pójść na dalsze ulgi, polegające na tym, że zrezygnuje z połowy udziałowego kredytu, to jest z 25 tysięcy zł. Drugą połowę kredytobiorca musiałby spłacić, lecz już w terminie krótszym. W ten sposób rodzina taka byłaby właścicielem mieszkania, którego koszty budowy rozkładałaby się na trzy części: 1/3 oszczędności nagromadzone przed budową mieszkania, 1/3 zwrotny kredyt państwowy i 1/3 bezzwrotny kredyt państwowy.

Przy innej wysokości zarobków warunki byłyby odpowiednio zmieniane. Kandydaci na budowę własnych mieszkań winni zawiązać spółdzielnię mieszkaniową, lecz także mogliby budować się indywidualnie.

Należałoby przy tym ustalić zasadę, od jakiej wysokości zarobków nikt nie mógłby liczyć na otrzymanie bezpłatnie mieszkania od państwa.

Również młodzież wyżej zarabiająca nie powinna liczyć na bezpłatne mieszkanie z państwowego budownictwa. Winna ona: oszczędzać, zbierać środki na budowę własnego mieszkania. W naszym przemyśle pracuje wiele młodzieży wiejskiej, której ojciec wie posiadacza gospodarstwa rolne. Młodzieży tej przysługują spłaty rodzinne. Oprócz możliwości oszczędzania z zarobków, część młodzieży mogłaby przeznaczać swe spłaty rodzinne na własne budownictwo mieszkaniowe. Powinna się wśród tej części młodzieży, która może oszczędzać, przysłać zasada: zawierać małżeństwo dopiero po zbudowaniu własnego mieszkania.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Sytuacja w partii i w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 5)

Nie rozwijam koncepcji gromadzenia przez załogi zakładów pracy funduszu na budownictwo mieszkaniowe dla tych, którzy nie mają z czego oszczędzać. Myśl polega na tym, aby zwiększyć odpisy na fundusz zakładowy pod warunkiem, że poważna część tych środków byłaby przeznaczona na fundusz mieszkaniowy.

Mieszkania wybudowane z tych środków winny być własnością załogi danego zakładu pracy i zarządzane przez radę robotniczą. W stosunku do użytkowników takich mieszkań należałoby wprowadzić zasadę, że w razie zmiany miejsca pracy mieszkanie zostaje zwrócone do dyspozycji rady robotniczej i pracowników umysłowych.

W ten sposób można nagromadzić indywidualne i społeczne środki na budownictwo mieszkaniowe. W połączeniu ze środkami przeznaczonymi na ten cel przez państwo, można w krótkim czasie ruszyć rozwój tego budownictwa do rozmiarów niezbędnych potrzeb mieszkaniowych klasy robotniczej i pracowników umysłowych.

Wprowadzając system oszczędności na budownictwo mieszkaniowe należy równocześnie zagwarantować, że sumy składane indywidualnie na fundusz mieszkaniowy nie mogą tracić na wartości wskutek ewentualnej zmiany wskaźnika kosztów budownictwa.

Budownictwo mieszkaniowe limituje obecnie materiały budowlane. Nie ulega wątpliwości, że przy powstaniu funduszu mieszkaniowego rozwinęłyby się wszechstronnie inicjatywa produkcji tych materiałów. W tym kierunku szedłby napór wszystkich oszczędzających. Rady robotnicze, rady narodowe i administracje zakładów pracy byłyby zmuszone do gruntownego zajęcia się tą sprawą, a co najważniejsze, nie musiałyby się starać o środki finansowe. Te bowiem byłyby na miejscu w postaci funduszu mieszkaniowego.

Koncepcja, której zarys przedstawiłem, jest dopiero w opracowaniu. Stawiamy ją już obecnie w tym celu, aby mogła się stać przedmiotem szerokiej dyskusji w różnych organizacjach, a także w organizacjach partyjnych.

☆

A teraz kilka słów o rzemiośle i prywatnej inicjatywie w produkcji i handlu.

W okresie od października ub. r. do czerwca b. r. powstało w kraju około 32 tys. nowych warsztatów rzemieślniczych. Liczba zatrudnionych w rzemiośle wzrosła w tym czasie o 40 tys., a liczba uczniów o 9 tys. W stosunku do potrzeb kraju, szczególnie w stosunku do potrzeb i możliwości na Ziemiach Zachodnich wzrost ten należy uważać jako skromny.

Wzrosła również liczba zakładów przemysłu prywatnego, a zatrudnienie uległo podwojeniu, osiągając liczbę około 18 tys. (łącznie z pracującymi właścicielami zakładów i członkami ich rodzin). Cyfra zatem więcej niż skromna, po prostu nikła. W rzemiośle liczba zatrudnionych sięga 180 tys.

Partia zmieniając politykę wobec rzemiosła i drobnej wytwórczości prywatnej kierowała się dążeniem do zapewnienia również przy ich pomocy luk gospodarczych, szczególnie w dziedzinie usług, jeśli chodzi o rzemiosło i w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych, jeśli chodzi o wytwórczość prywatną. Partii chodziło i chodzi o to, aby prywatna wytwórczość rozwijała się na bazie miejscowego, nieeksploatowanego przez państwo surowca, a nie opierała się głównie na państwowym zaopatrzeniu w surowce.

Chodzi nam również o to, aby przemysłowa i rzemieślnicza wytwórczość rozwijała się głównie w kierunku zaopatrzenia potrzeb usługowych ludności i potrzeb rynku, a nie potrzeb uspołecznionego sektora gospodarki narodowej. Nie chodzi również o to, aby drobna wytwórczość rozwijała w tych dziedzinach produkcji, w których produkcja państwowa, czy spółdzielcza w pełni zaspokaja potrzeby rynku. Produkcja drobnej wytwórczości winna zapełniać luki występujące na rynku i do tego kierunku dostosować swój rozwój.

Trudno mieć pretensje do prywatnej inicjatywy produkcyjnej o to, że jej kierunek rozwoju nie poszedł w zasadzie po myśli wytycznych polityki gospodarczej partii. Rozwija się ona tam, gdzie terenowe organa władzy na to zezwalają. Mamy więc pretensje do władz państwowych o to, że nie prowadzą one przemysłowej polityki koncesjonowania prywatnej wytwórczości, zgodnej z wytycznymi polityki partii. Centralne władze państwowe winny jasno skonkretyzować wytyczne dla rad narodowych w tej dziedzinie i w sprawie wydawania kart rzemieślniczych.

Jeśli wytyczne partii w sprawie rozwoju wytwórczości prywatnej zostały w praktyce poważnie naruszone, to w sprawie rozwoju handlu prywatnego terenowe organa władzy państwowej zupełnie od nich odbiły. W sprawie handlu prywatnego powiedzieliśmy wyraźnie: Sklepy prywatne mogą powstawać jedynie tam, gdzie się handlu uspołecznionego jest niedostateczny. W kompetencji rad narodowych, wydziałów handlowych i komisji społecznych działających przy radach narodowych było podejmowanie decyzji, gdzie mogą powstawać prywatne sklepy i jakie. Oni winni ustalić ich lokalizację zgodnie z potrzebami ludności. Zamiast tego rady narodowe dopuściły do żywłowego rozwoju sklepów prywatnych w centralnych dzielnicach miast, gdzie sieć handlu uspołecznionego jest dostatecznie rozwinięta. Zezwo-

liły też na otwieranie różnych szynków, nie raz pod firmą jadłodajni z wielką szkodą dla ludności, łamiąc przy tym niekiedy obowiązujące przepisy w zakresie lokalizacji punktów sprzedaży alkoholu. Czytałem niedawno protest mieszkańców pewnej gromady, w której za zezwoleniem rady narodowej powstały aż cztery knajpy pijackie.

Niektóre sklepy prywatne dopuszczają się praktyk nielegalnego wykupu deficytowych towarów z sieci detalicznej handlu uspołecznionego w celach spekulacyjnych. Na styku handlu państwowego i prywatnego rozwinęła się spekulacja i korupcja. Wykupem takich towarów i spekulacyjną odprzedażą po cenach dwukrotnie, albo i więcej wyższych zajmują się również różni bazarowi spekulanci. Tym złodziejskim praktykom musi być położony kres.

Sklepy prywatne, których lokalizacja odpowiada potrzebom rozwoju sieci handlowej w kierunku usprawnienia zaopatrzenia ludności winny być zaopatrywane w towary przez hurtownie państwowe. Ceny tych towarów w sprzedaży nie mogą być wyższe, niż w handlu uspołecznionym. Oprócz tego sklepy te mogą się zaopatrywać w towary wytworzone przez prywatnych producentów i sprzedawać je po cenach wolnorynkowych.

Z handlu prywatnego należy wyłączyć sprzedaż towarów deficytowych produkowanych lub importowanych przez państwo.

Jeśli w określonych przypadkach handel prywatny mógłby być zaopatrywany w towary deficytowe, ceny pobierane przez handel prywatny za te towary, nie mogą być wyższe od cen państwowych.

Może też istnieć kategoria sklepów prywatnych zupełnie nie zaopatrywanych przez hurtownie państwowe. Sklepy takie nie miałyby więc prawa sprzedawać towarów z produkcji uspołecznionej, lecz tylko towary nabyte od prywatnych wytwórców.

Cały handel prywatny musi ściśle przestrzegać obowiązujących przepisów. Prywatni właściciele sklepów, kiosków i innych miejsc sprzedaży winni posiadać dokumentację nabycia towaru i na żądanie przedstawiać ją władzom państwowym.

Spekulacyjny handel towarami pochodzenia państwowego niezależnie od tego, czy jest uprawiany przez osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia handlu, czy też przez ludzi nie posiadających takich uprawnień — winien być surowo zakazany i z całą stanowczością ścigany przez wszystkie powołane do tego organa państwowe. Plagę spekulacji we wszystkich jej przejawach trzeba tępić aż do skutku wszędzie, gdzie występuje.

W ramach zakreślonych polityką gospodarczą partii i rządu pragniemy stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju rzemiosła, wytwórczości prywatnej i prywatnego handlu. Nie określamy granicy dochodów inicjatywy prywatnej. Zdolności i kwalifikacje, rozmiary pracy osobistej mogą różnie granice te kształtować. Od inicjatywy prywatnej wymagamy tylko poszanowania przepisów prawa, rozporządzeń władz państwowych, płacenia podatków. Te ostatnie mogą być najsprowadliwiej ustalone w oparciu o udokumentowaną wysokość obrotów handlowych. Będziemy się pozytywnie odnosić do wszystkich uczciwych rzemieślników, kupców i właścicieli zakładów produkcyjnych. Nieuczciwych będziemy tępić i karać. Kto kupuje kradziony surowiec, materiał lub narzędzia produkcji — będzie karany, może stracić swój warsztat pracy. Kto uprawia spekulację musi wiedzieć, że niezależnie od kary sądowej, przekreśli sobie prawo do prowadzenia handlu w ogóle. Kto łamie prawo i zarządzenia władz państwowych musi być przygotowany na karę, która go za to spotka. Może mieć wówczas pretensje jedynie do siebie.

Z dużą i małą spekulacją należy prowadzić stanowczą walkę, gdyż spekulacja powoduje deprawację i jest rozsądnikiem demoralizacji i korupcji. By walka ze spekulacją była w pełni skuteczna, muszą skutecznie działać wszystkie organa państwowe, w których obowiązku leży zwalczanie spekulacji. Pod adresem pracowników czy organów, odnoszących się obojętnie do zjawiska spekulacji trzeba powiedzieć, że za tolerowanie spekulacji, za niewypelnianie obowiązków służbowych będą wyciągane surowe konsekwencje.

Masowe obławy na spekulantów, jakie miały miejsce ostatnio w różnych miastach są pierwszym poważniejszym krokiem w walce ze spekulacją. Mimo pozytywnych rezultatów, jakie akcje te przyniosły, byłoby naiwnością sądzić, że sporadyczne masowe akcje zlikwidują plagę spekulacji. Dla osiągnięcia tego celu potrzebna jest mniej masowa, lecz codziennie prowadzona akcja tępienia spekulacji. Dopiero wówczas, kiedy dzień w dzień kilku spekulantów zostanie unieszkodliwionych wytworzy się atmosfera, w której spekulacja musi się udusić.

Władze państwowe winny jak najprędzej podjąć w tym celu konieczne kroki, a partia musi im w tym pomóc.

☆

Ważnym zagadnieniem jest dalsze reformowanie zarządzania gospodarką narodową w kierunku rozszerzania samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw. W obecnej sytuacji najbardziej dojrzała do głębszych reform dziedzina jest budownictwo mieszkaniowe. Należy przeprowadzić reformę organizacji przedsiębiorstw budowlanych, dać im pełną samodzielność, oprócz tego na własnym rozrachunku gospodarczym. Dla opracowania tej reformy powołana została komisja partyjno-rządowa.

Myśl przewodnią reorganizacji przedsiębiorstw budowlanych pracujących w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego oparta jest na następujących zasadach:

1) Przedsiębiorstwo jest w pełni samodzielne, opiera swą działalność na własnym rozrachunku gospodarczym.

2) Przedsiębiorstwo podejmuje się budowy danego obiektu (dom, szkoła, gmach administracyjny itp.) za cenę wynikłą z dokładnego opracowanego kosztorysu.

3) Przedsiębiorstwo przechodzi w maksymalnym zakresie na zasadę umów o dzieło z brygadami.

4) Dyrektor przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny za wydatkowanie środków finansowych w całkowitej zgodności z kosztorysem i sukcesywnym postępem budowy.

5) Wszystkie materiały potrzebne do budowy, pochodzące z centralnego rozdzielniaka, przedsiębiorstwo otrzymuje w ilościach z góry obliczonych dla danego obiektu w terminach ustalonych w umowach.

Straty wynikłe wskutek opóźnienia dostaw nie mogą obciążać przedsiębiorstwa.

Za zniszczone lub rozkradzione materiały odpowiedzialność i skutki finansowe ponosi przedsiębiorstwo.

6) Zyski osiągnięte przez przedsiębiorstwo (po odliczeniu części przypadającej na rzecz państwa) przechodzą w całości na rzecz załogi, z tym że część zysku otrzymuje załoga bezpośrednio, a część przeznaczają się na fundusz budowy mieszkań dla pracowników przedsiębiorstwa. Kierownictwo przedsiębiorstwa winno być uprzywilejowane w podziale zysku. Zasady podziału zysku ustali państwo w porozumieniu ze związkiem zawodowym budowlanych.

Przedstawiona koncepcja reorganizacji przedsiębiorstw budowlanych opiera się również na założeniu ścisłej współpracy przedsiębiorstwa z radą robotniczą. Zasada własnego rozrachunku gospodarczego stwarza wielkie możliwości wypracowania udziału w zyskach. Rady robotnicze miałyby więc w takich przedsiębiorstwach szczególnie wdzięczne pole do działania.

Reorganizacja taka rozwiązać może wiele problemów, które przy obecnej organizacji przedsiębiorstw budowlanych nie dały się rozwiązać. Nie mówię o nich, gdyż wszystkim są znane.

Ilość tak zreorganizowanych przedsiębiorstw musi być dostosowana do możliwości zaopatrzenia ich w surowce i materiały budowlane. Przy takim założeniu każde przedsiębiorstwo będzie mogło pracować normalnie. Liczba zatrudnionych w budownictwie na pewno się zmniejszy, ale wyjdzie to tylko na korzyść samego budownictwa.

Drugą dziedziną, w której można dokonać pewnych reform i która pilnie tego wymaga, jest handel wewnętrzny i zakłady gastronomiczne. Chodzi w tym przypadku o dwie sprawy: o rozszerzenie samodzielności przedsiębiorstw i o likwidowanie nadużyć i korupcji, szczególnie rozpowszechnionych w zakładach gastronomicznych. Stosunki, jakie się wytworzyły w wielu tych zakładach, wołają wprost o pomstę.

Sprawy te są również w opracowaniu. Zachodzi jednak potrzeba wytknięcia aż z tej trybuny ślamazarności, jaka owładnęła towarzyszy z aparatu państwowego i partyjnego powołanych do opracowania spraw reorganizacji przedsiębiorstw budowlanych i handlowych.

☆

Na tle przedstawionego zarysu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju występuje w całej pełni konieczność jak najszybszego zlikwidowania wszystkich przyczyn słabości naszej partii. Zwarta, jednolita i sprawnie działająca partia — to naczelny warunek rozwiązania wszystkich politycznych i gospodarczych trudności, jakie w chwili obecnej kraj nasz przeżywa. Dlatego z taką stanowczością postawiony został na czoło problem uzdrowienia partii.

Sytuacja międzynarodowa

Niespożyta siła moralna naszej partii i Polski Ludowej jest wielki i stale rosnący w siłę świat socjalistyczny, jest przynależność naszego kraju do obozu państw socjalistycznych, jest jedność wszystkich krajów socjalistycznych, są braterskie, międzynarodowe więzy, które łączą naszą partię ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi innych krajów i nasza solidarność z siłami postępu na całym świecie.

Socjalizm jako ustrój społeczny Polski jest jeszcze bardzo młody. Wstąpił dopiero w 14 rok życia. Ale socjalizm jako ustrojowa forma stosunków społecznych praktycznie wcielona w życie pojawił się na świecie przed 40 laty. Zrodziła go Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji, rewolucja, której 40-lecie obchodzić będą za kilka dni masy pracujące całego świata.

7 listopada 1917 roku władza w Rosji przeszła w ręce rad delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich. Rozpoczęła się nowa era w historii Rosji i zarazem nowa epoka w historii świata.

Po raz pierwszy w historii ludzkości władza znalazła się w rękach klasy, która jako swą misję, swe zadanie postawiła sobie zniesienie klas, zniesienie wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka — zbudowanie socjalizmu. Klasa proletariatus objęła rządy i utrzymała w ciężkich zmaganiach z kontrrewolucją i interwencją swą panowanie w jednym z największych krajów świata, głęboko zmieniając nurt dziejów całej ludzkości.

Przez czterdzieści lat KPZR stoi na czele narodów Związku Radzieckiego. Te czterdzieści lat — to lata walki o zbudowanie socjalizmu. Dały one w wyniku bohaterkich poświęceń narodów ZSRR i przywództwa partii wielkie i trwałe zdobycze. Ustrój

socjalistyczny zwyciężył. Kraj pozbawiony niemal przemysłu stał się jedną z dwóch największych potęg przemysłowych świata.

Zacofane za czasów carskich rolnictwo, osiągnęło wysoki poziom mechanizacji i przeszło głębokie przeobrażenia socjalistyczne.

Oblicze Rosji zostało zmienione. Dzięki tym zmianom ZSRR w obliczu przygotowywanej przeciw niemu agresji, mógł stworzyć wielką potęgę obronną, w czasie wojny stać się najsilniejszym mocarstwem w koalicji antyhitlerowskiej i w sposób decydujący zaważył na losach drugiej wojny światowej. Przyczyniło się to do powstania nowych państw socjalistycznych wśród nich i Polski. Strefa socjalistyczna na świecie rozszerzyła się na olbrzymie obszary od Łaby aż po brzegi Oceanu Spokojnego.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji w Związku Radzieckim i postępy jej idei na świecie ułatwiły KPCh wyrwanie 600 milionów ludzi z jarzma kolonialnego i stworzenie drugiego mocarstwa socjalistycznego na świecie. Dzięki tym historycznym przemianom zapoczątkowanym 40 lat temu, otworzyły się realne perspektywy wyzwolenia narodów kolonialnych i zależnych. Powstają, umacniają się, odgrywają coraz większą rolę w stosunkach międzynarodowych niepodległe państwa w Azji i Afryce: Indie, Indonezja, Egipt, Burma, Ghana i wiele innych. Procesu tego żadna siła nie zdoła cofnąć. Nie pomogą ani próby nawrotu do starej polityki kolonialnej, ani żadne usiłowania jej „modernizacji”.

XX Zjazd KPZR stał się przełomem zarówno dla ZSRR jak i dla całego ruchu robotniczego.

Jedność obozu socjalizmu umacnia się w oparciu o równouprawnienie i suwerenność wszystkich jego uczestników. Solidarność jego jest niezachwiana.

Dziś, w przeddzień 40 rocznicy Października, siła oddziaływania socjalizmu w świecie jest większa niż kiedykolwiek.

Socjalizm triumfuje swoją przewagą nauki i organizacji nad kapitalizmem. Światło „sputnika” — sztucznego księżycy, który krąży wokół Ziemi — to widomy dowód triumfu nauki i techniki radzieckiej, symbol drogi, jaką przeszedł ZSRR od 1917 roku, od powojennego chaosu i ruin w zafalowanym kraju aż do szczytów osiągnięć naukowych i technicznych.

Amerykańska gazeta „New York Times” tak pisze o tym wielkim wydarzeniu: „...Gdy Rosjanie wyrzucili w przestrzeń kosmiczną swego „sputnika”, każdy uczeń będzie wiedział, że jakkolwiek Anglik wynalazł maszynę parową, dwóch Amerykanów dokonało pierwszego lotu nad ziemią, Rosjanie zapoczątkowali nową erę rakiet międzyplanetarnych. Mieszkańcy dżungli, Beduini w pustyni i wszyscy uczniowie na ziemi muszą obecnie do pewnego stopnia identyfikować ZSRR z obrazem przyszłości”.

Pozwólcie towarzysze, że z tej trybuny w imieniu nas wszystkich złożę serdeczne powinszowania uczynom, technikom, robotnikom, którzy przyczynili się do tego zwycięstwa socjalizmu we współzawodnictwie pokojowym z państwami kapitalistycznymi, że serdecznie powinszuję kierownictwu KPZR i rządowi radzieckiemu dzieła, które jest startem do nowej epoki.

Pod hasłem pokoju zwyciężyła Rewolucja Październikowa. Hasło pokoju jest programem socjalizmu. Jest programem ZSRR i całego obozu socjalistycznego w 40-tym roku po rewolucji.

W świecie dzisiejszym ścierają się ze sobą dwa przeciwstawne nurty: tendencje do pokojowego współistnienia i tendencje do utrzymania i zaostrzenia napięcia. Świat socjalistyczny jako całość wypowiada się za odprężeniem, za pokojowym współistnieniem i pokojową rywalizacją dwóch systemów. Świat kapitalistyczny jest podzielony.

Działają w nim siły przeciwnie odprężeniu w sytuacji międzynarodowej. Są to siły, które nie chcą uznać konieczności koegzystencji, wynikającej z obiektywnego faktu istnienia państw socjalistycznych i które są zainteresowane w tym, żeby stan napięcia trwał i przybierał na sile. Stan taki, jak wiadomo, jest wielce korzystny dla kapitałów zainteresowanych w zbrojeniach.

Siły przeciwnie odprężeniu torpedują wszelkie rozbrojenie. To głównie ich nacisk sprawił, że pięciomiesięczne prace Podkomisji Rozbrojenia ONZ zakończyły się właściwie bez rezultatu, to że siły w związku z ukazaniem się w przestworzach radzieckiego sztucznego księżycy prą ku dalszemu potęgowaniu wysiłku zbrojeni na skalę już bez przenośni — kosmiczną. To pod wpływem tych sił próbuje się obecnie zweeksławować wszelkie rozmowy rozbrojeniaowe na niebezpieczne tory legalizacji tzw. konfliktu lokalnych z zastosowaniem taktycznych broni atomowych.

Nie usuwa to groźby konfliktu światowego, a tylko ją powiększa.

Polityka kół agresywnych doprowadziła w ostatnim czasie do powstania na Bliskim Wschodzie nowego, niebezpiecznego ogniska zapalnego. Niejednokrotnie dawaliśmy wyraz naszym przewidywaniom co do skutków polityki sformułowanej w tzw. „doktrynie Eisenhowera”. Przewidywania te obecnie potwierdzają się na przykładzie Syrii: polityka dominacji, nacisku i ingerencji w wewnętrzne sprawy narodów tego rejonu — zagroziła bezpośrednio Syrii. Sympatie naszego narodu i naszego ruchu są po stronie narodu syryjskiego i wszystkich narodów arabskich. Narody te do niedawna zależne, obudziły się

(Ciąg dalszy na str. 7)

Sytuacja w partii i w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 6)

do samodzielnego życia i z drogo wywalczonej niepodległości nigdy nie zrezygnują.

Próby odwrócenia wstecz koła historii na Bliskim Wschodzie mogą jedynie doprowadzić do powstania groźnych dla pokoju świata.

Nie ma innego sposobu rozwiązania tego konfliktu, podobnie jak innych analogicznych konfliktów — jak przyjęcie za podstawę jedynie słusznej i sprawiedliwej zasady stanowienia narodów o swym losie i na tej podstawie szukanie porozumienia.

Szczególne znaczenie ma dla nas, ale nie tylko dla nas, działalność w NRF sił przeciwnych odprężeniu sytuacji międzynarodowej.

Koła kapitalistyczne NRF zdobyły już najsilniejszą pozycję w ekonomice kontynentalnych państw Europy zachodniej. Zmierzają one obecnie do zbudowania nowoczesnej siły militarnej i do dostosowania jej do już osiągniętych pozycji ekonomicznych i politycznych. Obawiają się więc, że każdy krok na drodze do odprężenia może im w tym przeszkodzić. Niechętnie odnoszą się w szczególności do planów ograniczenia zbrojeń atomowych, same bowiem myślą o wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową, co pozwoliłoby im szybko przeskoczyć do stanu, w którym by się mogli równać np. z Wielką Brytanią. Stąd szczególnie silny opór polityki zachodnio-niemieckiej przeciwko planom rozbrojeniu.

Po drugie: polityka NRF ma szczególny interes w wysuwaniu przez Zachód ostawionych warunków politycznych, od których ma być uzależnione rozbrojenie. Jak wiadomo na pierwszym miejscu wśród tych warunków figuruje rozstrzygnięcie sprawy Niemiec zgodnie z życzeniami rządu bońskiego, tj. wchłonięcie NRF przez NRF. Polityka zachodnio-niemiecka wywiera nacisk na Zachód w kierunku utrzymania tych warunków politycznych. Chce z nich uczynić program polityczny dla całego Zachodu, choć w gruncie rzeczy korzyść z tego programu może odnieść jedynie Bonn. Polityka Bonn jest też wskutek tego bardziej nieprzejednana wobec tendencji odprężeniowych niż polityka wielu grup burżuazyjnych w innych krajach kapitalistycznych.

Wreszcie na politykę utrudniania odprężenia w stosunkach międzynarodowych mają wpływ koła rewizjonistyczne, które nie chcą zrezygnować z roszczeń terytorialnych przede wszystkim wobec naszych Ziemi Zachodnich.

Jeśli mówię o szczególnej roli polityki zachodnio-niemieckiej w przeciwdziałaniu postępowi koegzystencji — to nie znaczy to, że nie widzimy w Niemieckiej Republice Federalnej sił przeciwnych awanturniczym pomysłom. Wiemy, że jest немало polityków zachodnio-niemieckich, którzy krytycznie oceniają ślepy zaulek w jakim się znalazł rząd NRF w jego polityce wschodniej. Ale ton dominujący wciąż w oficjalnej polityce NRF nie może nie budzić w nas nieufności. Nieufność ta musi pogłębić zerwanie przez NRF stosunków dyplomatycznych z Jugosławią, w odpowiedzi na oficjalne uznanie przez nią NRD. Niewiele lat upłynęło jeszcze od czasów, kiedy hitlerowskie Niemcy plawiły we krwi narody Europy w tym również narody Jugosławii. Panowie z Bonn działają dzisiaj tak, jakby o tym zapomnieli. Fakt zerwania stosunków dyplomatycznych z Jugosławią nie może być inaczej odczytany, jak krok wymierzony nie tylko przeciwko Jugosławii, lecz także przeciwko odprężeniu w sytuacji międzynarodowej.

W NRF rozlegają się często głosy o potrzebie znormalizowania stosunków między Polską a zachodnimi Niemcami, co też pokrywa się z dawno wyrażonym poglądem rządu polskiego. Powstaje obecnie pytanie, jak można pogodzić te głosy z zerwaniem stosunków z Jugosławią. Polska uznaje NRD od pierwszej chwili jej powstania i utrzymuje z nią jak najlepsze stosunki z korzyścią dla obydwu państw. Polska pod pojęciem normalizacji stosunków z drugim państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Federalną rozumie także znormalizowanie, które przyczyni się do wzmocnienia pokoju w Europie i bezpieczeństwa naszego kraju. Polityka wschodnia rządu NRF — jak tego dowodzi fakt zerwania stosunków z Jugosławią — zmierza w odwrotnym kierunku. W tej sytuacji musimy przywiązywać decydujące znaczenie do faktów, nie do słów.

Jest ważnym elementem obecnej sytuacji międzynarodowej, że nie tylko zwolennicy zimnej wojny i napięcia nadają ton polityce państw kapitalistycznych. Wśród polityków burżuazyjnych są również zwolennicy pokojowego współistnienia ze światem socjalizmu. Są to ci, którzy nie chcą wojny i rozumieją, jakim niebezpieczeństwami ona grozi przy nowoczesnej technice wojennej. Są to politycy-realiści.

Na rzecz umacniania się w świecie atmosfery współpracy, działa pokojowa polityka państw Azji i Afryki, wśród których należy doceniać szczególną wagę i znaczenie Indii. Polityka pokojowej koegzystencji coraz mocniejsze odbicie znajduje w stanowisku niektórych partii socjal-demokratycznych.

Polityka pokojowego współistnienia związana jest nieodłącznie ze sprawą rozbrojenia. Polska, kierując się w swej polityce zagranicznej usilnym dążeniem do utrwalenia pokoju popiera konkretne propozycje rozbrojenia. Władze Radzieckie i gotowa jest poprzeć każdy realny krok innych państw zmierzający do rozbrojenia.

Sprawą dziś najważniejszą jest wprowadzenie bezwzględnej zakazu broni atomowej i termojądrowej. Nie wierzymy i nie uwierzymy, że to chyba żaden prosty i uczciwy człowiek, że

można chcieć pokoju i upierać się przy prawie do wojny atomowej, przy żądaniu nie zakazu — lecz legalizacji tej wojny. W dobie pocisków rakietowych — w dobie takiego rozwoju broni masowej zagłady, że oczywiste stało się niebezpieczeństwo groźące wszystkim punktem kuli ziemskiej — stosunek do spraw zakazu broni termojądrowej jest linią podziału dzielącą rozsadek od szaleństwa.

Poważne znaczenie dla likwidacji atmosfery zimnej wojny i zastąpienia jej pokojową współpracą mają koncepcje tworzenia stref ograniczonych zbrojeń w rejonach styków dwóch bloków.

Oświadczaliśmy niedawno, że gotowi jesteśmy — w wypadku podjęcia analogicznych decyzji przez oba państwa niemieckie, NRF i NRD — wyeliminować z terytorium Polski broń atomową i termojądrową i zaproponowaliśmy, by taka broń nie była ani produkowana ani magazynowana na terenach obu państw niemieckich i Polski. Jak wiadomo, Czechosłowacja również zadeklarowała gotowość włączenia terytorium swego państwa w ten obszar bezatomowy. NRD koncepcje te również w pełni podziela. Ugodniliśmy się z pozostałymi członkami Paktu Warszawskiego, że przyjmą oni takie ograniczenie form udziału Polski, NRD i Czechosłowacji w pakcie.

Zgoda NRF na te propozycje byłaby konkretnym krokiem, który bardziej niż dotychczasowe deklaracje przyczyniłby się do poprawy atmosfery między Polską a NRF.

W ciągu ostatniego roku uległy wyraźnej poprawie nasze stosunki z wieloma krajami kapitalistycznymi. Spotkaliśmy się z szeregiem deklaracji wyrażających sympatię pod adresem Polski. Nie ulega wątpliwości, że oficjalne uznanie naszej granicy zachodniej przez te państwa, które tego dotąd nie zrobiły, a jednocześnie deklarują swoje sympatie do Polski byłoby konkretnym aktem na rzecz normalizacji stosunków w Europie i umocnienia pokoju.

Prowadząc nadal politykę współpracy z wszystkimi krajami, największą wagę przywiązujemy do zacieśnienia przyjaznych i braterskich stosunków z krajami obozu socjalizmu.

Nasza wizyta w Jugosławii była jeszcze jednym aktem polityki na rzecz wzmocnienia solidarności państw socjalistycznych i przykładem, jak solidarność ta pozytywnie oddziaływała na sprawę wzmocnienia pokoju na świecie. Spotkanie nasze z jugosłowiańskimi towarzyszami przyczyniło się do zacieśnienia więzów między obu partiami w oparciu o wspólne zasady internacjonalizmu proletariackiego.

Uznanie naszych granic zachodnich przez rząd jugosłowiański było konsekwentnym dopełnieniem serdecznych, bliskich i przyjacielskich stosunków, które znowu, po latach przeszkód, łączą nasze partie i państwa.

Nasza polityka zagraniczna jest stała i niezmieniana. Będziemy nadal umacniać współpracę z obozem socjalizmu, utrzymywać solidarnie stanowisko państw socjalistycznych wobec problemów międzynarodowych, będziemy konsekwentnie działać na rzecz pokoju i rozwijania współpracy również z państwami o innych ustrojach społecznych.

PROSZĘ TOWARZYSZY!

Przeglądem najważniejszych, aktualnych spraw międzynarodowych dopełniliśmy szkicu obrazu sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie kraj i partia. Kiedy szukamy środków i sposobów rozwiązywania różnych problemów, które stawia przed nami ciągle rozwijające się życie, za punkt wyjścia dla tych poszukiwań zawsze musimy brać partię. Partia warunkuje bowiem skuteczność działania środków zmierzających do rozwiązania określonych problemów. Partia jest motorem uruchamiającym te środki. Problemy powstające w życiu klasy robotniczej, w życiu całego narodu rozwiązuje się siłami tej klasy robotniczej i tegoż narodu. Partia, jako prądujący oddział klasy robotniczej i mas pracujących jest ich kierownikiem, kierownikiem całego narodu. Od niej zależy, jak klasa robotnicza i naród rozwiążą zaistniałe problemy, gdyż ona winna kierować procesem ich rozwiązywania.

Najlepsze środki nie przyniosą dobrych rezultatów, jeśli środków tych nie będzie się stosować. Bólu głowy nie usuwa wynalezienie najlepszych środków przeciwko takim bólom. Dopiero ich zastosowanie daje pożądaną rezultat. Uchwaly partii mogą zawierać najsłuszniejsze wskazania, mogą najlepiej ujmować środki i sposoby rozwiązywania różnych problemów wysuwanych przez życie a jednocześnie problemy te nie będą rozwiązane, jeśli tych środków i sposobów partia nie zastosuje w praktyce swej pracy.

Partia — to punkt wyjściowy dla przezwyciężenia wszystkich trudności, o których była mowa w referacie, to główna siła warunkująca realizację środków, które należy stosować dla przezwyciężenia tych trudności. Dlatego przed dzisiejszym plenum staje ponownie sprawa podniesienia siły i zdolności partii na wyżyny zadań jakie przed nią stoją.

Partia jako całość jest kierownikiem klasy i narodu. Jednocześnie partia posiada własne kierownictwo wynikające z jej struktury organizacyjnej. Od sprawności działania całej partii zależy, jak przejawia się jej rola kierownicza w masach pracujących, w jakim stopniu związana jest ona z klasą robotniczą i narodem. Jednocześnie sprawność działania partii zależy od jej kierownictwa na wszystkich organizacyjnych szczeblach partii.

Kierownictwo to, tj. wszystkie komitety partyjne poczynając od Komitetu Centralnego

a skończywszy na komitetach zakładowych i gromadzkich, jest odpowiedzialne za stan partii, za jej sprawność i zdolność działania. Na kierownictwie tym ciążyć też będzie główny obowiązek praktycznego urzeczywistnienia uchwał podjętych przez dzisiejsze plenum.

Komitety partyjne wszystkich szczebli, przeprowadzając i kierując akcją weryfikacji członków partii, usuwając z jej szeregów ludzi, którzy swym postępowaniem dowiedli, że nie są godni miana członka partii, winny się kierować głęboką troską o partię winny działać z rozumą, dobrze przemyśleć każdy swój krok i każdą decyzję.

Zamierzana i już częściowo przeprowadzana akcja, której celem jest podniesienie sprawności działania partii przez usuwanie z niej wszystkiego, co sprawność tę hamuje, winna być w pełni doceniona przez każdy komitet partyjny i przez każdego działacza naszej partii. Skala nakreślonych działań jest bowiem taka, jakiej partia nasza dotychczas nie знаła

w swym życiu wewnątrzpartyjnym. Dlatego wymagana jest wielka rozważa i umiejętność komitetów partyjnych przy przeprowadzaniu tej akcji. Nie mogą one ani na chwilę spuścić z uwagi tego faktu, że organizacje partyjne i partia jako całość w wyniku tej akcji muszą zostać ideowo, politycznie i organizacyjnie wzmocnione.

Ten cel musi przyświecać wszystkim, którzy tę akcję będą przeprowadzać.

Ze wszystkich zadań, które stoją przed nami—to zadanie jest najważniejsze. Choć mniej szła liczebnie, lecz zwarta, jednolita i bojowa partia, której drogowskazem działania jest nieśmiertelny dorobek teorii i praktyki marksizmu-leninizmu, będzie zdolna rozwiązać wszystkie problemy naszego życia, poprowadzi za sobą klasę robotniczą, masy ludowe i cały naród do nowych zwycięstw w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Taka partia odbędzie też w niedalekiej przyszłości swój zjazd partyjny.

Wywiad z min. finansów T. Dietrichem

(Dokończenie ze str. 1)

by zdrowia, spłat ratalnych w handlu, zwrotu bank w handlu, kredytów bankowych i wielu innych należności urzędów i przedsiębiorstw państwowych. Wszystkie te zaległe należności wynoszą ponad 4 mld. zł. Wiele osób mieszka zaległości podatkowe z niepodatkowymi — wskutek czego popełnia błąd.

Z ogólnej kwoty zaległości podatkowych i niepodatkowych na wieś przypada około 4,5 mld. zł. Prócz tego w księgach podatkowych figurują bardzo poważne

sumy podatku gruntowego zawieszone w 1955 roku.

— Jakże były przyczyny powstania tych zaległości?

— Przyczyny były najróżniejsze. Od zmian w gospodarstwie położeniu podatników i utraty źródła zarobków poczynając, a na opieszałości podatników i aparatu podatkowego kończąc. Jednakże nie można pominąć skutków błędów politycznych. W latach 1949—1953, a więc w pierwszej połowie planu 6-letniego, nieprawidłowo realizowana polityka względem rze-

miosła oraz prowadzona odrzuceniemi na VIII Plenum metodami polityka uspołdzielczania wsi powodowały między innymi narastanie poważnych zaległości podatkowych. Przyczyniły się do tego także błędy w klasyfikacji ziemi. Wszystko to brałmy pod uwagę, zawieszając lub umarzając w latach 1955 i 1956 zaległości nieściągalne.

Odbiliśmy ostatnio — mówi T. Dietrich — naradę z prezydiami wojewódzkich rad narodowych oraz przedstawicielami władz i urzędów w celu zbadania, jaka suma może być uznana za realną i ściągalską. Ustaliliśmy wspólnie, że jest to kwota około 2,5 mld. zł (w tym z podatków 1,3 mld. zł), z czego jeszcze w tym roku można osiągnąć około 700 mln. zł. Jest to więc kwota dostatecznie poważna, aby było się o co troszczyć w naszej nielekkiej sytuacji finansowej.

Postanowiono zwiększyć liczbę poborów skarbowych i komorników sądowych, zaostreżyć rygory egzekucyjne i udzielić wierzycielom publicznym w szeregu wypadków prawa do zajmowania poborów.

Aparat finansowy otrzymał kategoryczne polecenia wzmocnienia kroków egzekucyjnych.

— Korzystając z okazji, chciałbym zapytać, co należy sądzić o pogłoskach na temat wymiany pieniędzy lub innej reformy walutowej?

— Jestem rad, że poruszyliście ten temat otwarcie. Ostatnio obiegają tego rodzaju pogłoski w kraju. Jak zawsze, się ją je najchętniej ci, którzy lubią łowić ryby w mętnej wodzie. Łatwiej im nie powinni dać się oszukiwać. Nie będzie ani żadnej wymiany pieniędzy, ani jakiegokolwiek reformy walutowej. Byłoby to szkodliwe dla naszej gospodarki. W kraju rozwija się (w ostatnim roku szczególnie) ruch oszczędnościowy, w którym ludność daje wyraz swemu zaufaniu do waluty i stałości stosunków gospodarczych. I to jest bardzo wiele. Zaufania tego nie zawiedziemy.

W USA ROBIA PIENIĄDZE

NA... RADZIECKIM SZTUCZNYM KSIĘŻYCU

Wystąpienie pierwszego satelity ziemskiego natchnionego przedsiębiorcy Amerykanów do produkcji nowych artykułów „na czasie” i lansowania nowej mody. Prezentujemy państwu modną w USA — „fryzurę międzyplanetarną”, oraz nowojorskie baloniki „ery lotów międzyplanetarnych” nazwane „Pionierami”. Mali nabywcy tych baloników otrzymują jako dodatek książeczkę z opisem prawdziwego satelity.

Fot. — CAF

Nowy skład rządu bońskiego

BONN (PAP)

Opublikowano tu nowy skład rządu bońskiego, który w poniedziałek zostanie przedstawiony prezydentowi NRF Heussowi.

Nowy gabinet składa się z 15 członków partii CDU/CSU (chrześcijańscy demokraci) i 2 członków DP (partia niemiecka). Podział tek ministerialnych jest następujący:

Minister finansów — ETZEL (CDU); min. skarbu — LINDRATH (CDU); min. spraw zagranicznych — VON BRENTANO (CDU); minister spraw wewnętrznych — SCHROEDER (CDU); minister obrony — STRAUSS (CSU); minister spraw zbrojeniowych — LUECKE (CDU); minister sprawiedliwości — SCHAEFFER (CSU); minister pracy — BLANK (CDU); minister komunikacji — SEEBOM (DP); minister poczty — STUECKLEN (CSU); minister do spraw przesiedleńców — OBERLAENDER (CDU); minister do spraw ogólnoniemieckich — LAMMER (CDU); minister do spraw mieszkaniowych — LUECKE (CDU); minister do spraw energii atomowej — BALKE (CSU); minister bez teki — VON MERKAT (DP); minister do spraw rodzin — WUERMEILING (CDU); minister gospodarki — ERHARD (CDU).

== Z kraju i ze świata ==

WYJAZD DO KAMBODŻY

Do Phnom Penh wyjechał przedstawiciel Polski do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży — minister pełnomocny Aleksander Zaruk-Michalski.

„DOM KUPCA” POWSTAJE W GDANSKU

Nawiązując do starych tradycji kupiectwa gdańskiego, postanowiono wybudować w tym mieście gmach „Doma Kupca”. Gmach ten będzie czteropiętrowy i znajdą w nim pomieszczenie szereg sklepów, biura i pokoje gościnne. Koszty budowy poniesie prywatne kupiectwo z całej Polski.

MASZYNY MLYNSKIE NA EKSPORT

Torńskie Zakłady Urządzeń Młynskich wysłały do Indii i Turcji pierwsze maszyny młynskie, zaofiarowane tym krajom, tzw. odsiewacze. Trwają pertraktacje o dostawie do Indii, Turcji i Grecji kompletnych urządzeń młynowych.

Z LITTLE ROCK

W czwartek po raz pierwszy od ostatnich wydarzeń w Little Rock do jednej ze szkół miejscowych przyszło 9 uczniów murzyńskich bez eskorty wojskowej.

KRÓL SZWECJI PRZYJĄŁ AMBASADORA PRL

Król szwedzki Gustaf VI Adolf przyjął 23 października na audyencji połączalnej dotychczasowego ambasadora nadwyszczanego i pełnomocnego PRL w Szwecji Józefa Kozłuskiego.

PO ZERWANIU STOSUNKÓW NRF — JUGOSŁAWIA

Jak oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF na konferencji prasowej w Bonn, badana jest obecnie sprawa, czy konsulat w Jugosławii i w Republice Federalnej mają być utrzymane po zerwaniu stosunków. Ambasada NRF zawiesiła całkowicie swoją działalność w Belgradzie.

Cała Francja objęta strajkiem

(Dokończenie ze str. 1)

wycofania wszystkich sił policyjnych z St. Nazaire i wzywa robotników w całym kraju do akcji protestacyjnej.

W Bordeaux odbył się pochód i wiec zorganizowany przez wszystkie trzy centralne związkowe. W Rouen doszło do starcia między manifestującymi kolejarzami a policją. Odbły się tu również manifestacje pocztowców i pracowników komunalnych. W zakładach Citroen pod Paryżem aresztowany został sekretarz miejscowej organizacji CGT oraz kilku delegatów robotniczych.

Dzień jedności działania francuskiej klasy robotniczej pod hasłem poprawy warunków bytu wywołał liczne komentarze w całej prasie francuskiej. „Franc-Tireur” pisze, iż obecne manifestacje i strajki nabierają charakteru poważnego ostrzeżenia, ażeby w imię zażegnania kryzysu nie poświecić i nie zaprzęścić sprawy plac.

Reaktywowano Tow. Naukowe Organizacji i Kierownictwa

Na odbytym ostatnio walnym zgromadzeniu członków Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa wybrano zarząd w osobach: prof. J. Boronia, mgr. J. Dmochowskiego (sekretarz), prof. T. Olejnika, prof. L. Siewaka, prof. A. Skowrońskiego (przewodniczący), mgr. W. Staniszkisa i dr A. Szwey cera.

Celem Towarzystwa jest szerzenie i popieranie rozwoju nauki organizacji i kierownictwa. W tym celu Towarzystwo wejdzie w kontakty z instytucjami i zakładami pracy. Siedziba Oddziału Poznańskiego Towarzystwa mieści się w Wyższej Szkole Ekonomicznej, Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150. (s)

Jubilaci

84-letni Kazimierz Szule obchodzi w niedzielę 50-lecie mistrzostwa w rzemiośle zdunskim. Sedziwy Jubilat rozpoczął naukę zawodu w 1889 r., a w 1892 r. został czeladnikiem. Jako mistrz-zdun wyuczył 18 rzemieślników. Obecnie jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej.

Koledzy z Cechu i przedstawiciele cechów budowlanych urządzają w Jego 50-lecie mate... śniadanki jubileuszowe, połączone z wręczeniem dyplomu honorowego Izby Rzemieślniczej i łańcucha z medalem.

Małżeństwo Katarzyna i Michał Szymczakowie pobrali się akurat 50 lat temu. Dziś właśnie obchodzą swoje złote gody. Pan Michał jest inwalidą z pierwszej wojny światowej i uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego. Do wojny pracował jako stolarz w dzisiejszej „Komunie Paryskiej”, obecnie jest rencistą. Małżonkowie mają trzech synów, trzy córki, osiem wnuków. Prawnuk w drodze...

Rekordy Pogotowia

W ubiegły czwartek wzywano karetę Pogotowia aż 235 razy, z czego w 72 wypadkach trzeba było odmówić wyjazdu po prostu z braku możliwości. W poniedziałek Pogotowie wyjechało do 170 chorych. Wiadomo — grypa. W poprzednich tygodniach karetki Pogotowia były wzywane średnio do 70—100 pacjentów na dobę.

Zdarzają się, niestety, nadal wypadki nieuzasadnionego wzywania pogotowia, a są nawet kombinatory wykorzystujący nasilenie grypy i symulujący chorobę. Takie aspołeczne stanowisko, biorąc pod uwagę zwłaszcza obecne przeciążenie pracą personelu służby zdrowia, trzeba jak najostrożnie napiętnować. (M)

felieton aktualny J. Grzędzielskiego: 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — „Nowości muzyki rozrywkowej”; 19.30 — co nowego za granicą; 19.45 — popularne utwory; 20.23 — kronika sportowa; 20.35 Ryszard Strauss: „Marsz i taniec kwiatów herbarianych z baletu”; 20.45 — radz. muz. rozrywkowa; 21.30 — „Śladami pewnej książki”; 22.30 — koncert muzyki klasycznej; 23.10 i 24 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20, 23.50.

Dyżury pełnia:

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (chir. interna) al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; Chirurgia dziecięca (do 14 lat) — Woj. Szpit. Dziecięcy; APTEKI: Dęblec, Dzień żyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53; PORADNIA PRZECIWAŁKHOŁOWA (al. Marcinkowskiego 21) — czynna od godz. 8—20.

Sport Sport Sport Sport Sport Sport Grypa rozgromiła koszykarzy Lecha

Okazuje się, że epidemia grypy nie ominęła i sportowców. Niemal w przededniu drugiej kolejki ligowych spotkań grypa „położyła do łóżka” kilku koszykarzy Lecha, a wśród nich prawie całą pierwszą piątkę: Młynarczyka, Fegler skiego, Blewaskę i Haglauer, a z zespołu żeńskiego Beyerównę i Siwkównę. W obliczu czekających lechistów ciężkich spotkań z „Wawelem” (kobiety) i AZS Toruń (zespół męski) zarząd klubu zwrócił się do Polskiego Związku Koszykówki z prośbą o przełożenie meczów. Mimo że wyjazd ten nie jest ośsoobny, gdyż w podobnych tarapatach znajduje się warszawska Polonia i Gwardia, prezes Polskiego Związku Koszykówki — Lysakowski, oświadczył: „Niech grają juniorzy a spotkania muszą dojść do skutku”.

Poznaniancy — powiedział prezes klubu dyr. Wrona — będą zabiegali o przełożenie meczów przez swą federację oraz GKKF.

W wypadku dojeżdża imprez do skutku żeńskie zespoły Olimpii i

mała Józefę Zawistowską, zam. w Warszawie. Podczas rewizji jej bagażu znaleziono 21 par damskiego obuwia (wartość 10 tys. zł), a w mieszkaniu — miniatury magazynu obuwniczy. Dochodzenie wykazało, że Zawistowska, która nie posiada żadnych uprawnień do handlowania, nabywała buty w stolicy po 320 zł za parę, a do Poznania przyjechała je sprzedawać po wyższych cenach. (ak)

z pierwszej RĘKI

OKRĘGOWY URZĄD MIAR

jest w trakcie kontroli wag i odważników analitycznych w laboratoriach, sprawdza też i gazomierze, wodomierze, liczniki elektryczne i taksometry — po naprawach i wyprodukowaniu. A w ogóle ma do czynienia z wszystkimi urządzeniami, służącymi „do rozrachunku między stronami”. Bez pracy OUM nie można sobie wyobrazić dzisiejszej produkcji i naszego codziennego życia. Urząd ma jeden stały kłopot: od 12 lat szuka lokalów na dwa swoje laboratoria...

PIHM
Czy utrzyma się dłużej wczorajsza pogoda? Dziś powinno być trochę chmurniej, popołudnie dość pogodnie, ciepło (10—12 stopni). Codzienna poranna mgła, to zwłastu dobrej pogody. Zalega ona zawsze w okolicach wysokiego ciśnienia. Mgły wywołuje duża wilgotność powietrza, nocne rozpuszczenia i duże wychłodzenie. A więc — jak mgła, to potem ładnie...

RADA PAŃSTWA

We wtorek, dnia 29 bm. odbędzie się w Poznaniu narada (poprzednio odwołana) sekretarzy prezydów rad narodowych 8 największych miast Polski, m. in. Warszawy, Łodzi, Szczecina, Katowic, Wrocławia, Gdańska i Poznania. W naradzie też wezmą również udział przewodniczący komisji gospodarki komunalnej. Tematem — współdziałanie rad narodowych z radami robotniczymi.

„OBUWNIK POZNAŃSKI”

ma kłopoty z cennikami za naprawę mikro gumy. Obowiązujący od 1. V. br. cennik, ustalili cenę podszew mikro gumowych z gotowymi elementami. Tymczasem producent (Grudziądz) przestawił się na produkcję płyt mikro gumowych, z których można co prawda wykrawać dowolne wymiary podszewy, ale cena jej w „Obuwniku” musi być o 3,51 zł wyższa niż w cenniku. Guma ta bowiem więcej kosztuje i jest mniej wydajna.

W związku z tym Spółdzielnia zwróciła się do Państwowej Komisji Cen o decyzję: albo podwyższyć ceny, albo wpłynąć na producenta o potaniecie wyrobów. Lepsza — ta druga.

ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

wykonują... swój plan. Załoga omawia obecnie sprawę urealnienia norm. Początkowo normy tzw. rozruchowe są przestarzałe, bo zakład opanował już technologię naprawy „Warszaw”.

Ponieważ od pół roku podróżującej części wymieniane, a plan techniczno-finansowy nie uległ powiększeniu, czynione są starania o jego urealnienie. Dzięki temu załoga jeszcze w tym roku otrzymała by część (60 proc.) trzynastego pensji, której nie pochłonięły nie planowany deficyt. (zs)

KOZKIMEDGE?

SOBOTA
Godz. 15.00 — AZS — Warta — Sparta (Łódź). Finałowe spotkanie o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej. Stadion al. Pułaskiego.

Godz. 17.00 — Czwórmeż pływacki: Szczecin — Katowice — Wrocław — Poznań z okazji 30-lecia POZP. Hala przy ulicy Wronieckiej.

Olimpia — AZS. Mecz koszykarski o mistrz. I ligi. Hala MTP nr 14.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika stoiska obuwniczego o wys. kwalifikacjach zawodowych oraz prac. fiz. magazynowych zatrudni natychmiast Dyrekcja Powoznego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do PDT, I piętro, pokój 5, ul. Lampego 14. K6607

Wysokokwalifikowanych monterów, spawaczy na rurociągi i zbiorniki, na wyjazdy przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia: Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego, Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 27. K6625

Tapicera, obuwnika, garderobianych — do ubierania artystów, portiera, gońca przyjmie Państwowa Operetka Poznańska, Poznań, ul. Niezłomnych 1a. K6586

Magazyniera branży elektrycznej i instalacji sanitarnych, każda ilość murarzy, robotników oraz 2 blacharzy przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu. Roboty na terenie miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia, Poznań, Droga Dębńska 3b. K6589

Inżynierów i techników melioracyjnych przyjmie zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, ul. Ratajczaka 33. K6554

Szweców na pracę miarową w Poznaniu i Głuszynie k. Poznania oraz krawców w Poznaniu zatrudni Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, ul. Kościuszki 92. K6582

Tłumacza artykułów niemieckich poszukujemy (prace zlecane). Wymagany poprawny język polski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K6587.

Cieśli przyjmujemy natychmiast, Przedsiębiorstwo Remontowe Przem. Drzewnego i Papierniczego Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. K6595

Suwnicowych, elektryków i pracowników fizycznych do produkcji i transportu zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Nadmieniamy się, że pracownicy oprócz wynagrodzenia pieniężnego otrzymują deputat węglowy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6580

Robotników, kierowcę na ciągnik z II kat. prawa jazdy, pomocnika kierowcy, palacza do centr. ogrzewania oraz kierownika sekretariatu znajęcego stenografię i maszynopis zatrudni Rejonowa Zbiornica Złomu w Śwarzędzu, ul. Rabowicka. Wynagrodzenie według nowego układu zbiorowego. K6618

Praca

Poszukuję tapiciera na stałą pracę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 30923g.

Pomoc domowa natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Sadowa 32, tel. 836-11. 31250g

Przyjmie natychmiast wiertacza w zawodzie szcołkarskim. Warunki b. dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 31410g.

Stróża nocnego przyjmie zaraz. Poznań, Ściegienego 25. 31430g

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Dyrekcję Okręgową Szkoleń Zawodowego, po 7-letniej przerwie rozpoczynają się 4 listopada br. Łatwa metoda kroju. — Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 29500g

Kurs biurowości z nauką pisanja na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 633-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 31020g

Kupno

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 29603g

Pierze gęsie i kacze nowe, niedarte i darte kupuje: „EMKAP” M. Mielcarek, Poznań, ul. Szkolna 5 — Rzem. Wytwórnia Pościele i i Kołder — Mech. Czystałnia Pierza. 30537g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię magiel firmy Cegielskiego, niekompletny. Oferty kierować: Stepniowski, Warszawa, ul. Mostowa 27/29. 31378g

Kupię spawarkę wirującą 250—300 Amp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 42217p.

Kupię spiesznie kratę rozsuaną szerokość 3 m, wysokość 2,50 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31417g.

Kupię nowy motorower „Simson”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31429g.

Sprzedaż

Dla zakładów cukierniczych, piekarskich polecam: na nadchodzący sezon gwiazdkowy formy gipsowe do wylewu z cukru na gwiazdki, mikolajki, figurki, zawieszki choinkowe. Pełny asortyment. Specjalny dział sprzedaży maszyn, przyborów, surowców cukierniczo-piekarskich. Firma Fr. Lewandowicz, Inowrocław, Marchlewskiego 26, tel. 626. 30404g

Wózki dziecięce poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 29895g

Samochód osobowy Chevrolet Stylemaster, stan idealny, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 174. 31315g

Tanio sprzedam wózek autko-koszykowy, Poznań, Polna 52 m. 6. 31427g

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe „Warszawa”, giele, do lalek poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 30729g

PRZETARG

na wykonanie instalacji rurowych i kotła parowego okręgowego typu szwedzkiego prod. szwedzkiej, ogłasza Wroniecka Fabryka Mebli, Oddział Krzyż Wlkp., ulica Dawska 1.

Dokumentacja techniczna do wglądu pod wyższym adresem. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 9. X. 1957 r. we Wronieckiej Fabryce Mebli Wronki — Poznańska 48.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. XI. 1957 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. K6550

PRZETARG KONI

Zespół PGR Srem ogłasza przetarg publiczny w dniu 29 października 1957 r. o godzinie 10,30

NA SPRZEDAŻ
13 sztuk koni roboczych.
Zespół Srem w gospodarstwie Wójtostwo przy Sremie. 31605g

Większą ilość FRAKÓW ze spodniami

białe
kamizelki frakowe w bardzo dobrym lub dobrym stanie (współczesne).

ZAKUPI
PAŃSTWOWA OPERA im. ST. MONIUSZKI W POZNANIU, ulica Fredry 9.
Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie od godziny 9—12 w gmachu administracyjnym Opery, pokój 110/111 — wejście od ul. Stalingradzkiej. K6581

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA
W POZNANIU, plac Wolności 3

ZAKUPI

maszyny do liczenia

sumujące i arytmometry ręczne i elektryczne. Zgłoszenia kierować do Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej w Poznaniu, plac Wolności 3 — Dział Administracyjny — Gospodarczy. K6548

BECZKI żelazne

do smoły kupimy. Oferty składać w Przedsiębiorstwie Remontowym Przemysłu Drzewnego i Papiern. w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 18. K6596

Kupię domek jednorodzinny w Kościanie, Lesznie. Adres: Wawrzyniak, Poznań, Opolska 31 m. 2. 31247g

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania, Gniezna, do 80.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31251g.

Sprzedam parcelę pod budowę bliźniaczą z zatwierdzoną dokumentacją (okolica Ostrogi). Poznań, tel. 655-59. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31666g.

Lekarskie

Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15—17. Poznań, Mateckiego 27, tel. 628-46. 28752g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Reperacje protez na poczekaniu. 29719g

Różne

Radioodbiorniki naprawia, zestrzaja szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g

Artystyczna cerownia. Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5 dawniej, plac Wolności 1. 29152g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 31044g.



Dnia 23 października 1957 zmarł, nasz kochany ojciec, śp.

Józef Ammer

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 26 bm., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA I SYN
Poznań, Nowowiejskiego 25 m. 4. 31640g



Dnia 23 października 1957 r. zmarł senior dr. karkarstwa poznańskiego, długoletni i zasłużony pracownik Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu, śp.

Józef Ammer

przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 26 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA
KOLEDZY



Jan Pankowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 28 października o godz. 7 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W smutku pogrążona
SIOSTRA Z RODZINĄ
Poznań, Marcinkowskiego 1a. 31629g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16